

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

20
GODZINY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Premja dla Czytelników
„NOWEGO DZIENNIKA“

II. KONKURS LETNI

Szczegóły
na str. 10-ej

DARNO 50.000
Tylko kart „PIATNIKA“
DLA PALACZY ZWIJEK (GILZ)
ALTESSE
Mokka - Pełnowatka
Szczegóły w prospektach.

„Żydzi rozpoczęli bojkot“ ..

Wyuczzone zeznania świadków o „agresywności“ Żydów w Przytyku
(Telefonem od naszego specjalnego wystannika)

Oskarżeni Żydzi na ulicach Radomia

Radom, 6. 6. (M). Ze względu na dzień sobotni oskarżeni Żydzi, których codziennie przywozi się autobusem z więzienia, odległego około pół kilometra od budynku Sejmiku powiatowego, przyszedli na rozprawę pieszo, eskortowani przez kilku posterunkowych, wzbudzając na ulicach zrozumiałą sensację. Wśród oskarżonych jest też stary Feldberg, który przy końcu wczorajszej rozprawy zemdlął po gwałtownym wybuchu, wywołanym zeznaniami św. Regulskiego o zabójstwie bl. p. Joela Minkowskiego.

Na dzień dzisiejszy wezwano 30 świadków, w tym ośmiu Żydów, którzy zeznają jako pierwsi, przeważnie na okoliczności związane z wybuchem zajść.

Zeznania świadków żydowskich

Świadek Izrael Pelcman obserwował na rynku wybuch zajść między tłumem a policjantami. Najagresywniej zachowywał się osk. Kaeperski, który rzucił orczyk w stronę posterunkowego. Ponadto wśród osobników, którzy wznosili okrzyki przeciw policji i napierali na posterunkowych, znajdowali się osk. Czubak, Zarychta i Bugajczyk, których świadek rozpoznaje na ławie oskarżonych. Z tłumy padały m. in. okrzyki: „hurra na policję...“, „trzeba wyrzucić tych kasztanów“ (tak przezywali Żydów).

Świadek uciekł do swego domu na ul. Warszawską, a widząc, jak chłopcy przeciągają ulicą i wnoszą okrzyki antyżydowskie, schował się na strychu i zaczął się modlić, bo przypuszczał, że nadeszła już ostatnia godzina jego życia.

Jeden z wotantów przedstawia świadkowi, że w dochodzeniach mówił o piwnicy, a nie strychu. Świadek nie rozróżnia między tymi terminami, przyrzeczeniem stwierdza, że ukrył się pod podłogą (a więc w piwnicy).

Wbrew temu, co zeznał w śledztwie, świadek stwierdza, że nie widział przejeżdżającego samo-

chodu, ani nie słyszał strzału, oddanego z tego samochodu.

Obróńca endecki: Czy świadek stał między chłopami, jak zauważył wybuch zajść? — *Jakbym stał między chłopami, tobym tu już nie był, byłbym zabity.* Stałem z boku, koło domu.

Świadek Pinkus Frydman przedstawia wybuch zajść zgodnie z zeznaniami posterunkowych, podając, że poszczególni oskarżeni targnęli się na policję orczykiem, krzesłem, kamieniami i powrozami, porwanymi ze straganu, wznosząc okrzyki: „hurra na policję“, „nie dajmy się“, „co to jest, żeby nas aresztowano“ i t. d. Świadek rozpoznaje wśród oskarżonych Strzałkowskiego, Wlazłę, Czubaka, Bugajczyka i Kościa. Zajścia obserwował z progu swego sklepu w rynku, w odległości około 15 metrów od oskarżonych.

Świadkowie wśród demonstrantów

Na pytanie adw. Margolisa oświadcza świadek, że prócz oskarżonych widział w tłumie jeszcze kilka osób, m. in. syna Korczaka. Przewodniczący nie dopuszcza do podawania nazwisk osób nieoskarżonych, a wówczas adw. Margolis wyjaśnia, że nie chodzi mu o syna Korczaka, tylko o Jana Slotwińskiego, którego św. Frydman wymienił w śledztwie jako uczestnika demonstracji przeciw policji, a który jest jednym ze świadków obciążających oskarżonych Żydów.

Świadek Bajla Muer, młoda dziewczyna, obserwowała zajęcia przy straganie z pieczywem, gdzie osk. Strzałkowski odciągał kupujących.

Gdy powstała ruchawka, widziała, jak osk. Czubak rzucił zwój sznuru na przodownika P. P. Przestraszona uciekła w stronę domu i po drodze została ugodzona kamieniem w plecy. Z domu obserwowała dalszy przebieg zajść, i widziała, że ci, co rozbijali się, są teraz świadkami, przyczem wymienia kilka nazwisk.

Indagowana przez przewodniczącego i wotanta Plewako wykazuje brak orientacji w czasie. Nie umie też bliżej wyjaśnić, na czym polegało rzucenie zwoju sznura na przodownika, przyczem podaje, że widząc wybuch zajść, była przestraszona.

Świadek Chaim Mandel zeznaje, że w pewnej chwili tłum zaczął oddalać się od posterunku P. P. i kilku osobników przebiegło koło świadka. Osk. Bugajczyk krzyknął: „Chłopcy do roboty“, poczem tłum ruszył w stronę ul. Warszawskiej. Świadek rozpoznaje osk. Wójcika, Bugajczyka i Kaeperskiego, jako uczestników zajścia z policją.

Bojkot czy terror

Wotant Plewako: Na czym polega przeszkadzanie w kupowaniu?

Św.: Stoją uzbrojeni w pałki i wstrzymują kupujących od straganów i sklepów żydowskich.
Wotant P.: Czy Żydki(!!) skarżyli się na bojkot przed policją?

Św.: W Przytyku nie było żadnego bojkotu, ludzie chcieli kupować u Żydów, tylko byli tacy, co im nie pozwalali.

Na pytanie adw. Kriegera świadek wskazuje osk. Bugajczyka i Olszewskiego, którzy m. in. wstrzymywali kupujących, grożąc pobiciem na wypadek robienia zakupów u Żydów.

Zeznania pierwszego zranionego Żyda

Świadek Mojżesz Dalman, starszy poważny Żyd, jeździ z Radomia na jarmarki z gotowymi ubraniami. Krytycznego dnia był od rana na targu w Przytyku. Przedpołudniem podeszła do niego jakaś kobieta, chcąc coś kupić, jednak w tej chwili zbliżyli się dwaj osobnicy z okrzykiem: u Żyda będziesz kupować? Kobieta odeszła i nic nie kupiła. Po jakimś czasie sprzedał pałto za 27 zł., przyczem kupujący chrześcijanin prosił go, by wszedł za nim do bramy, żeby nie widziano, że kupuje u Żyda.

Gdy wybuchły zamieszki w stronie posterunku P. P., świadek zaczął ładować ubrania na wóz, a równocześnie posłał syna swego Jankla,

by popatrzył, co się stało. Zanim syn wrócił, nadbiegło 3-ch młodych osobników, którzy zaczęli rabować ubrania z wozu. Po zrabowaniu kilku sztuk towaru, jeden z osobników trzymanym w rękę kijem zamierzył się na świadka, zadając mu cios w czoło, koło prawego oka. Świadek stracił przytomność i runął na ziemię zbroczony krwią. Z opowiadania syna wie, że zaprowadzono go do jednego z domów na rynku poczem syn pobiegł na posterunek zgłosić zajście i prosić o lekarza. Jeden z posterunkowych przyszedł do świadka z felcerem. Po dro-

(Ciąg dalszy na str. 3-ciej).

TOREBKI

damskie nowości nadeszły
JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 5

Walka ekonomiczna czy współzawodnictwo?

Kraków, 7 czerwca.

Mowy p. premiera Składkowskiego nie wolno mierzyć miarą wyczynu oratorskiego, bo nie jest ważnym, to, jak premier mówił, ale o co mówił. P. premierowi Składkowskiemu nie zależało zapewne na tem, aby mowa jego porwała słuchaczy, ale aby ich przekonała. W tym celu nabrał p. premier dość dużego rozmachu, przygotował słuchaczy na wysłuchanie akcentów szczególności i męskości a pozostawił jedynie... zastrzyżony apetyt na informacje. Po odejściu od głośnika radiowego próbowaliśmy skonkretyzować główne punkty przemówienia p. premiera i ustalić, czego właściwie mamy

CHCESZ WYGRAĆ MILJON!...
LOS W KOLEKTURZE ZYD. INWALIDÓW
KRAKÓW, GRODZKA 59

spodziewać za jego rządów. W rezultacie jednak musieliśmy dojść do sokratesowskiej konkluzji: „Wiem, że nic nie wiem”.

Bo to, że kwestja bezrobocia, przeludnienia wsi, podtrzymania stałości waluty, uprzedzenia kraju i podniesienia dobrobytu najszerszych warstw ludności — jest głównym problemem każdego rządu — wiemy z exposé' wszystkich poprzednich rządów. Każdy premier zaczynał swe g-pose od sakramentalnego stwierdzenia ubóstwa kraju, wielkiego bezrobocia, przeludnienia wsi i pauperyzacji społeczeństwa. W jesieni ub. roku p. wicepremier Kwiatkowski zarysował dość obszerny plan naprawy sytuacji gospodarczej, który miał się składać z dwóch etapów: w pierwszym etapie miały być przeprowadzone procesy tzw. wyrównawcze, tj. zrównoważenie budżetu państwowego, obniżka cen kartelowych itd., zaś w drugim etapie miał rząd zaktywizować życie gospodarcze. Wedle oświadczenia p. wicepremera Kwiatkowskiego, pierwszy etap już zakończony. Na naradzie gospodarczej oświadczył p. Kwiatkowski, że akcja obniżki cen sztywnych, podwyżki podatków, konwersji długów i obniżki plac jest definitywnie zakończona. Narada gospodarcza została zwołana właśnie w celu umożliwienia rządowi zapoznania się z postulatami sfer gospodarczych i ułożenia na tej podstawie planu polityki gospodarczej rządu na najbliższą przyszłość. Od czasu narady gospodarczej względnie od czasu ostatecznego zakończenia pierwszego etapu prac gospodarczych rządu upłynęło już sporo czasu, a dotychczas nie dowiedzieliśmy się niczego konkretnego o planie gospodarczym. Chodzą słuchy, że w poszczególnych ministerstwach gospodarczych pracuje się intensywnie nad ustaleniem wytycznych polityczno-gospodarczych, wiedzieliśmy, że w związku z szeregiem ostatnich oficjalnych wystąpień najwyższych czynników państwowych za uzupełnieniem zbrojeń — musi nastąpić jakaś zmiana zasad polityki gospodarczej. Ale społeczeństwo napróżno snuło domysły na temat tej zmiany zasad. P. wicepremier Kwiatkowski, który w pierwszych miesiącach swego urzędowania wykorzystał każdą sposobność dla zaznajamiania społeczeństwa z poglądami i pracami gospodarczymi rządu — ostatnio zamilkł zupełnie, prawdopodobnie zrażony krytyką pewnych czynników, zarzucających mu zbytnią... elokwencję. Dlatego ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwaliśmy exposé p. premiera Składkowskiego spodziewając się, że w exposé tem wyłuszczy p. premier zasady nowej polityki gospod. Tymczasem p. premier ograniczył się do zapowiedzi, że rząd opracowuje program gospodarczy, którego jednak zdradzić nie może, ponieważ uważa, że byłoby to niepożądane, a nawet niebezpieczne dla życia gospodarczego.

Trudno nam ustosunkować się do tego rodzaju taktyki. Wydaje nam się, że atmosfera niepewności i wyczekiwania czegoś nowe-

go i wielkiego w życiu gospodarczym nie jest w tej chwili gospodarstwu potrzebna. Raczej przydałaby się potężna porcja spokoju, bezpieczeństwa i stabilizacji.

Spółczeństwo jest zbyt zmęczone ustawicznym rozwiązywaniem zagadek gospodarczo politycznych, podejrzliwym podpatrywaniem i czytaniem między wierszami, aby mogło się entuzjasmować zapowiedzią w rodzaju: „Ho, ho! To jeszcze nie! Przygotowujemy dla was wielką niespodziankę. Oczekujcie czegoś nowego, ale czego — tego wam nie powiemy.”

Może taka taktyka jest skuteczna w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej, ale w dziedzinie polityki gospodarczej a w szczególności finansowej i walutowej jest po prostu niezdrowa. Rząd nie może z programu gospodarczego czynić tajemnicy, a jeżeli czyni to, czego nie może, względnie czego nie powinien — to naraża się na niepopularność, szkodliwą dla siebie i dla kraju.

Być może, że p. premier Składkowski wypowiadając słynne już dzisiaj słowa, sankcjonujące walkę ekonomiczną z Żydami („walka ekonomiczna owszem, ale krzywdy żadnej kategorii obywateli Polski rząd nie ścierpi”) nie miał na myśli antyżydowskiego bojkotu gospodarczego, realizowania hasła „swój do swego”. Bo gdyby tak myślał i czuł naprawdę, to musiałby sam stwierdzić nie-

Chcesz wygrać przyjacielu? —
Los inwalidów miej w portfelu
KRAKÓW, GRODZKA 59

logiczność związku bojkotu antyżydowskiego z wykluczeniem krzywdy „żadnej kategorii obywateli”. Musiałoby wytłumaczyć, czy nie uważa za krzywdę oostawianie pikietami sklepów żydowskich, wygłaszania całych miasteczek żydowskich drogą blokady żywnościowej, urządzenie głośnych manifestacyj przeciwżydowskich, paralizujących przedsiębiorczość żydowską itd. Nie przypuszczamy, aby p. premier znalazł możliwość połączenia postulatu bojkotu antyżydowskiego z postulatem nieczynienia żadnej kategorii obywateli polskich krzywdy. Te dwa postulaty zachodzą sobie nawzajem w drogę i kto zezwala na bojkot antyżydowski, ten musi równocześnie mieć świadomość czynienia krzywdy bojkotowanym Żydom.

Natomiast p. premier mógł mieć na myśli nie walkę ekonomiczną przeciw Żydom, ale współzawodnictwo gospodarcze, operowanie bronią taniości towarów, lepszą obsługą, lepszą jakością, lepszymi warunkami kredytowymi. Nie wykluczamy możliwości zmiany w ferworze polemicznym słowa „walka” ze słowem „współzawodnictwo”. Możliwość takiej zmiany istnieje u „cywila”, a coś dopiero u czynnego generała, operującego dość często terminami wojskowymi (o ile wiemy, w terminologii wojskowej nie jest używane słowo „współzawodnictwo”, natomiast słowo „walka, wojna, potyczka itd.” panuje wszędy i to w dodatku w mowie, wygłoszonej ex abrupto, bez przygotowania, w mowie „dziewiczej”! Naturalnie „unser Wunsch ist der Vater des Gedankes”. W nastroju optymistycznym, w okresie wolnym od Przytyka, Mińska Mazowieckiego itd. bylibyśmy ze zdania: „walka ekonomiczna owszem, ale krzywdy żadnej kategorii obywateli rząd nie ścierpi” wyciągnęli wniosek, że zasadą rządowej polityki ekon. będzie: „Krzywdy żadnej kategorii obywateli rząd nie ścierpi” Ale w nastroju przygnębienia, graniczącego z rozpaczą, w nastroju, dopuszczającym tylko wnioski pesymistyczne — obawiamy się, że niestety, zasadą polityki ekonomicznej będzie „walka ekonomiczna — owszem”.

Współzawodnictwa nie obawiamy się wcale. Będziemy podziwiać każdego nieżydowskiego przedsiębiorcę, który potrafi w drodze wolnej konkurencji gospodarczej, z wykluczeniem momentów politycznych — zwy-

ciężać przedsiębiorcę żydowskiego. Będziemy wówczas wiedzieli, że nasza pauperyzacja jest winą naszego niedorozwoju ekonomicznego, naszej miernoty kupieckiej czy przemysłowej, naszego braku wyrobienia gospodarczego. Ale obawiamy się — przyznajemy to otwarcie — gwałtu fizycznego, mordów, grabieży, wybijania szyb, przewagi pięści nad prawem. Nec Hercules contra plures. Najdzielniejszy człowiek zadrzy z przestrażu, gdy naprzeciw siebie zobaczy tłum, dążący do jego zagłady. Nie chcemy powiedzieć, że brakiem bohaterstwa jest pchanie się uzbrojoną kupą przeciw jednemu słabemu i nieuzbrojonemu, ale musimy powiedzieć, że strach słabego i nieuzbrojonego przed atakiem silnego i uzbrojonego — nie jest w żadnym wypadku oznaką — tchórzostwa.

Współzawodnictwo gospodarcze bez użycia siły, bez gwałtów, bez pikiet, bez awantur antyżydowskich — owszem. Pismo nasze zawsze walczy w obronie wolnej konkurencji. Ale walka ekonomiczna, polegająca na nawoływaniu do bojkotu, na nadużywaniu hasel patryjotycznych, na demonstracjach antyżydowskich, na biciu Żydów — to jest krzywda, która rujnuje Żydom i rujnuje państwo, a upadła ciemięzców.

Nie wiemy, jak się zachowali posłowie wielkopolscy w chwili wystąpienia p. premiera Składkowskiego przeciw antyżydowskiej robocie Stronnictwa Narodowego. Gdyby ten ustęp mowy p. premiera oklaskiwali wspólnie z innymi posłami, okazaliby się ludźmi niekonsekwentnymi. Bowiem w Wielkopolsce wszystkie niemal organizacje prorządowe wraz z ich posłami w swych metodach postępowania wobec Żydów nie różnią się niczem od endeków. Czytając prasę prorządową z Wielkopolski i z Poznania nie możemy się absolutnie doszukać różnicy w ujęciu przez nią kwestji żydowskiej z metodami ujęcia przez endeków. Tu i ówdzie pojawiają się anemiczne zastrzeżenia: My nie chcemy bić Żydów, chcemy ich tylko gospodarczo zrujnować i w tym kierunku prowadzimy propagandę” — jest dziecinem usprawiedliwianiem się, podobnym do usprawiedliwiania

A zatem spiesz do kolektury Zyd. Inwai.
Kraków, Grodzka 59. Tel. 159-31
po szczęśliwy los!
Uagnienie już 18 czerwca br.

nia się podpalacza, który kładzie ogień pod dom i tłumaczy się, że chciał tylko narobić dymu w mieszkaniach, ale nie chciał podpalić samego domu. W obecnych warunkach każdy, kto szczuje i podżega przeciwko Żydom, każdy, kto wskazuje na Żydom, jako na rzekomych sprawców trudności gospodarczych Polski, a zatem na obywateli, których należy bojkotować — doprowadza, gdyby nawet tego faktycznie nie chciał — do pogromów antyżydowskich, do rozlewu krwi żydowskiej. Wszystkie elementy, pragnące naprawę uniknąć rozlewu krwi żydowskiej winny sobie uświadomić, że akcja bojkotowa, akcja, która polega na tępieniu Żyda środkami mechanicznymi, a nie środkami organicznymi, środkami wolnego współzawodnictwa ekonomicznego — zaszczerpia w umysłach ludzi głodnych i zmęczonych, dających się łatwo zachęcać do czynów zbrodniczych — nastroje pogromowe.

P. premier Składkowski słusznie wspominał, że komuniści wyzyskują to, że ludzie są głodni i w tej atmosferze uprawiają swą propagandę wywrotową. Ale nietylko komuniści wyzyskują tę nędzę mas. Po wsiach i miasteczkach uwijają się z jeszcze większą, niż komuniści gorliwością, agitatorzy endeccy, którzy rozwijają szeroką propagandę krwawej walki z Żydami, propagandę zabijania Żydów i rabowania ich mienia. Taka robota, naruszająca fundamenty państwa jest nie mniej groźna od antypaństwowej roboty komunistów.

J. D.

Proces w Przytyku

Dalszy ciąg ze strony pierwszej

dze, wedle opowiadania syna, tłum napadł na posterunkowego, który przekonywał napastników, by mu dali spokój, bo idzie z felczerem do „zabitego“.

Szkodę w towarze podaje Dalman na 150 zł. Żadnego z uczestników rabunku i napadu nie rozpoznaje.

Kto zranił Dalmana?

Świadek Laja Lipszic stała w krytycznym czasie w jatce swych rodziców. Gdy zaczęła się ruchawka, nadbiegła matka świadka i poleciła jej zachować jatkę, bo chłopcy rzucili się na policję. Gdy wyszła z jatki zobaczyła, jak 4 lub 5 chłopów podbiegło w stronę kupca radomskiego Dalmana i zaczęli rabować ubrania z wozu. W pewnym momencie jeden z rabujących, *osk. Kubiak z okrzykiem „chłopcy hurra na Żyda!“ uderzył dużą pałką Dalmana w głowę. Ten przewrócił się zalany krwią. Wtedy wszyscy uciekli z tego miejsca, kierując się na ul. Warszawską. Po chwili nadjechał od strony Radomia samochód ciężarowy, który skierował się w stronę ul. Warszawskiej. Gdy samochód znalazł się na rogu ul. Warszawskiej, rozległ się strzał, jakgdyby dany z samochodu. Świadek przestraszył się i zemdlał.*

Wotant Plewako: Więc jak Dalman upadł zalany krwią, świadek się nie przestraszył, dopiero jak padł strzał?

Na pytanie obrońców zeznaje świadek, że przestraszona była już poprzednio, a zemdlała na odgłos strzału.

Nożem w bok

SzmulFrydman w chwili, gdy tłum rozbiegł się od posterunku, zmiierzając ku ul. Warszawskiej, został zraniony nożem przez *osk. Bugajczyka, którego stanowczo rozpoznaje, w lewy bok, odnosząc lekkie uszkodzenie ciała.*

Bugajczyk wypiera się winy

Przewodniczący wzywa *osk. Bugajczyka*, by oświadczył się w sprawie zeznań świadków. *Osk. Bugajczyk* twierdzi co do św. Szmula Hersza Frydmana, że „tego Żyda widział pierwszy raz na policji, a teraz drugi raz“ i nie uderzył go nożem. *Wogóle zaprzecza jakoby w krytycznym czasie był w rynku przytyckim i brał jakikolwiek udział w zajściach, jakkolwiek szereg świadków stanowczo go rozpoznał. Zaznaczyć należy, że Bugajczyk ma charakterystyczną twarz ze śladami ospy, tak, że trudno przypuścić tak masową omyłkę świadków...*

Żydzi przygotowali zajścia

Serja świadków chrześcijańskich powołanych na dzień dzisiejszy miała potwierdzić tezę, że Żydzi przytyccy zgóry przygotowali się do zajść i że przyjęli agresywną postawę wobec wieśniaków, opuszczających targ.

Podczas gdy pierwsza część tej tezy od razu się załamała, świadkowie powołani na potwierdzenie drugiej części tezy, wywiązali się ze swego zadania nader skrupulatnie, prześcigając się prosto w podawaniu szczegółów dotyczących „agresywności“ Żydów. Zaden z tych świadków nie widział agresywnych chrześcijan, żaden nie widział rabunku straganów żydowskich, po zlikwidowaniu zbiegowiska koło posterunku policyjnego, natomiast wszyscy widzieli, że wieśniacy uciekali i Żydzi ich gonili, przy czym mieli utworzyć „szpaler“ na ul. Warszawskiej, obrzucając ścigających wieśniaków kamieniami, a nawet rzucali się na fury, tłukąc chłopów niemilosierdzie, nie szczędząc także starców. Zależnie od fantazji poszczególnych świadków oddział uzbrojonych Żydów liczył od 15 — 200(!) osób. Niektórzy widzieli na czele Żydów bijących wieśniaków 68-letniego oskarżonego Feldberga. Jednomyslność świadków rzucających oskarżenia na Żydów, że byli stroną atakującą i gorliwość ich w obciążaniu Żydów była niezwykła.

Poszczególni świadkowie przytaczali szczegóły co do oskarżonych Żydów, o których w śledztwie wogóle nie zeznawali. Jeden świadek przyznanął nawet z kartką, z której chciał odczytać nazwiska oskarżonych Żydów, o których winie

TAKIE TŁUMY SPIESZĄ DO NAS

po losy przed ciągnięciem każdej klasy?



ZAKUP ZATEM JUŻ TERAZ TWÓJ SZCZĘŚLIWY LOS
w naszej słynnej kolekturze
a możesz wygrać

1,000.000 ZŁOTYCH!
Ciągnięcie I. klasy rozpocznie się już 18. bm.

Ceny losów: ćwiartka zł. 10, połówka zł. 20, cały los zł. 40.
Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą, konto P. K. O. Nr. 414.400.

BRACIA SAFIER
Kraków, Rynek Gł. 6.

Samuel Rakocz widział zajście z Dalmanem. Wśród rabujących towar Dalmana zauważył Wątorskiego, który nie znajduje się wśród oskarżonych. Po chwili zauważył, jak jeden z osobników uderzył *osk. Haberberga*.

Jak widać z powyższych zeznań świadków Żydów, pierwsze ekscesy antyżydowskie rozpoczęły się zaraz po rozejściu się tłumy z pod posterunku P. P. Tłum z okrzykiem „bić Żydów“, „wyrzucić tych kasztanów“ i t. d. ruszył na stragan, raniąc św. Frydmana i św. Dalmana, po czym pobiegł na ul. Warszawską, gdzie raziły się dalsze tragiczne wypadki.

w śledztwie wogóle nie zeznał.

Charakterystyczne światło na mentalność i inteligencję poszczególnych świadków rzuca fakt, że niektórzy z nich używali słowa „bojkot“ na określenie „bójki“. Nietrudno się więc domyślać do jakiego to „bojkotu“ nawoływano chłopów, uczestników targu przytyckiego...

Tezę jakoby Żydzi przytyccy przygotowali zajścia przez zorganizowanie samoobrony, miały poprzeć zeznanie pierwszego świadka chrześcijańskiego Stefana Pępkowskiego z zawodu malarza, z zamiłowania — czytelnicy sami się domyślą.

Oto szczegóły zeznań tego świadka: Na dwa tygodnie przed zajściami przytyckimi, jechał świadek w towarzystwie żony furą żydowską do Przytyku. Gdy przejeżdżali koło lasu, ktoś wspomniął o napadach, które się tam miały odbywać, a wtedy siedzący obok niego Żyd wyciągnął dwa rewolwery, jeden 11-strzałowy, a jeden 9-strzałowy. Żyd ten mówił, że ma w Radomiu źródło zakupu, gdzie można nabyć rewolwery w dowolnej ilości. Poza tem osobnik ten wychwalał stosunki w Rosji Sowieckiej i pod siedzeniem miał paczki z bibułą. Świadek zainteresował się tym osobnikiem i umówił się z nim, by przyjechał do niego do Radomia i zaprowadził go do tego składu, gdzie można nabyć rewolwery. Świadek zamierzał bowiem zrobić użytek z tego, a nie chciał donieść o dwóch rewolwerach, gdyż przypuszczał, że uda mu się wykryć cały skład rewolwerów. Przybywszy do Przytyku, zapytał swojego szwagra o nazwisko

owego osobnika, pokazując mu go na rynku w Przytyku. Dowiedział się, że jest to Józef Cymbalista. Świadek przypuszczał, że jest to komunista, a kiedy nie zgłosił się do niego do Radomia, zawiadomił o całej sprawie policję.



TRENCZYŃSKIE CIEPLICE

Dla kuracjuszy z Polski tanie leczenie ryczałtowe i specjalne niel.

Informacje i prospekty:
Reprezentacja Trenczyńskich Cieplic
Kraków, Żybiłkiewicza 15, oraz wszystkie oddziały „Orbisu“.

Adw. Margolis: Czy szwagier pański zna tego osobnika?

Świadek: Tak.

Adw. Margolis: A czy mówił panu, że to jest komunista?

Świadek: Zdaje się.

Adw. Margolis: A czy nie mówił panu, że to jest znany kryminalista?

Świadek: Nie.

Adw. Margolis: W takim razie nie zna go, bo to nie jest komunista, lecz karany za kradzież kryminalista.

Karabiny maszynowe, granaty i gazy trujące

Tak wyglądały „zbrojnie“ przygotowania Żydów przytyckich, którzy mieli się rzekomo zaopatrywać w broń za pośrednictwem kryminalisty Cymbabisty. Nawiasem należy dodać, że kierownik szkoły Żabicki napadł w dniu wczorajszym, że słyszał od jakiegoś osobnika, iż Żydzi niedawno zakupili w sąsiedztwie Przytyka 200 straszaków. Podczas gdy w dniu wczorajszym była mowa o karabinie maszynowym, dzisiaj na odmianę mówiono o granatach i gazach trujących, które Żydzi mieli przygotować a także o bojówce z Radomia, która to bojówka w ogniu pytań, okazała się oddziałem rezerwy policji z Radomia, której przyjazd zapowiedzieli chłopci podczas pamiętnego targu.

(Ciąg dalszy na str. 5-tej).

Dr. EZRIEL CARLEBACH:

Rzym i Jerozolima

I.

„Czegoś podobnego” — powiada United Press — „nie było jeszcze w dotychczasowych dziejach Genewy. Do tak jawnego skandalu nie doszło jeszcze nigdy”.

Poczem ta agencja prasowa, wraz z innymi godnymi zaufania agencjami telegraficznymi, i wraz z „Times” opowiada:

— Obradowała komisja mandatowa. Przy drzwiach zamkniętych. Zazwyczaj jest to towarzystwo bardzo swobodne, należące do tych instancji Ligi Narodów, o których złośliwi pokpiwają sobie, że tylko dlatego posiedzenia ich odbywają się poufnie, ponieważ panowie siedzą sobie tam i palą cygara.

Zawsze wybiera się tam przewodniczącego wedle ustalonej zasady: dziś ty, jutro ja — a zresztą cóż za różnica. Zawsze rozpoczyna się posiedzenia i kończy je — komplemen-tami. Zawsze jeden członek komisji zgina się głęboko przed drugim, wyrażając podziękowanie za podziwu godny talent i niezwykłe trudy, z jakim czcigodny członek komisji, przedstawiciel rządu Jego Królewskiej Mości X. państwa Ygrek, prowadził obrady. I zazwyczaj uśmiechają się wszyscy do siebie bardzo serdecznie.

Tym razem jednak było inaczej. Już od samego początku, już przy wyborze przewodniczącego komisji, którym miał być Włoch, nie oddano za nim, jak to zazwyczaj bywa, wszystkich głosów. Trzy głosy wyraźnie oświadczyły się przeciw jego kandydaturze.

Dlatego też, kiedy mimo wszystko został wybrany — zemścił się.

Było rzeczą jasną, że ci co wypowiedzieli się przeciw kandydaturze Włocha, należeli do angielskiego obozu sankcyjnego. Zemsta więc spaść musiała na Anglię. I Pan Bóg chciał, że pierwsze sprawozdanie, które znalazło się na stole, dotyczyło właśnie terytorjum angielskiego — Palestyny. I Pan Bóg dopomógł pozatem, że w tej Palestynie teraz właśnie mają miejsce niepokoje.

Więcej już Pan Bóg nie musiał dopomóc Reszty dokonał już sam przedstawiciel Italji.

II.

Kiedy usiadł przed nim mister Trusted, przedstawiciel obszaru mandatowego Palestyny, zaczął przewodniczący z głupia frant zadawać mu pytania. Dlaczego i w jaki sposób wybuchły niepokoje. (Jakgdyby on, przestawiciel Włoch — nie wiedział tego. — Jakgdyby nie za jego pieniądze strajkowano w Palestynie).

Mister Trusted nie miał co odpowiedzieć. Próbował tedy mówić jak minister, gdy nie ma co powiedzieć:

— Ubolewam z głębi serca, iż muszę nieestety poinformować komisję, że mają jeszcze miejsce akty teroru w Palestynie...

Jakgdyby miał do czynienia z analfabeta-mi, którzy biedni nie umieją gazety przeczytać.

Komisja naturalnie tego rodzaju odpowiedzi nie chciała przyjąć i zadawała w dalszym ciągu pytania. O przyczynach niepokoju, i o to, dlaczego Anglicy dotąd ich nie stłumili.

Mister Trusted znów usiłował dać odpowiedź wymijającą.

— Niepokoje mają miejsce w roku 1936, będą więc, da Bóg, rozpatrywane w sprawozdaniu za rok 1936. Narazie jednak komisja ma przed sobą jeszcze sprawozdanie za rok 1935...

To oświadczenie wprowadziło już w gniew członków komisji, którymi są ostatecznie przedstawiciele państw, uważających się za wielkie mocarstwa. Tego rodzaju odpowiedź uznana została za zuchwałość.

Kiedy zaś mister Trusted trwał na swym stanowisku, kiedy oświadczył, że zajścia nie obchodzą komisji to też nic o nich nie powie — wśród oburzenia przerwano posiedzenie.

Po raz pierwszy w dziejach Komisji Mandatowej.

III.

Przerwanie posiedzenia oznacza — incydent. Skoro zaś zaszedł incydent, dopieroż trzeba zrobić posiedzenie.

Wieczorem więc zebrano się ściśle poufnie. To znaczy: bez udziału przedstawiciela Anglii. Zastanawiano się, jak należy zareagować na prowokację.

Panowało straszne oburzenie na Anglię. Nie było co do tego wątpliwości, że niepodobna przejść nad incydem do porządku dziennego. Zdania były tylko podzielone: Czy należy złożyć sprawozdanie Radzie Ligi Narodów, że o Palestynie nie można nic powiedzieć, ponieważ Anglija nie zachowuje się lojalnie, z Angliją nie można wogóle mówić, Anglija kpi sobie ze swych zobowiązań w stosunku do Ligi Narodów, Anglija traktuje Palestynę jakgdyby to była jej kolonia, a nie obce terytorjum — i niechaj więc Liga Narodów przynajmniej podejmie sankcje przeciw Anglii...

Inni natomiast byli zdania, że należy zmusić Anglika do mówienia. Trzeba postawić mu ultimatum. A dopiero gdyby na ultimatum odpowiedział negatywnie, wtedy dopiero donieść o jego postępowaniu Radzie Ligi.

Zwyciężyło ostatecznie to drugie stanowisko, by najpierw spróbować jeszcze po dobroci. Zawezwano więc Anglika i postawiono mu ultimatum. I to zupełnie nie w stylu Ligi Narodów, z terminem za rok i sześć niedziel, lecz prawdziwe ultimatum, jak podczas wojny — ultimatum 24-godzinne.

Powiedziano Anglikowi:

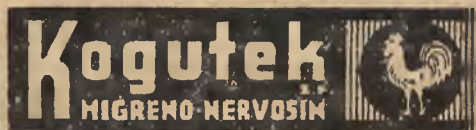
— Jeśli w ciągu 24 godzin dasz nam zadowalające wyjaśnienia o naszych sprawach — zgoda. Jeśli nie, oświadczymy wobec całego świata, że Anglija kpi sobie z Ligi Narodów tam, gdzie chodzi o jej kraje mandatowe.

By zaś Anglik nie mógł się wykręcić wymówką, że nęka się go pytaniami, nie mającymi żadnego związku z raportem za rok 1935 i że komisja przekroczyła swe kompetencje, sformułowano — jak donoszą „Times” — pytania w ten sposób, by pozostawały one w związku ze składem sił policyjnych w roku 1935. Innymi słowy, podkreślono pretensję żydowską, że niema dostatecznej ilości policjantów żydowskich.

IV.

Nie mając innego wyjścia, Anglik musiał wysłuchać ultimatum. I musiał natychmiast zatelefonować do Londynu i zapytać co ma począć: przyjąć czy też odrzucić.

Rzecz jasna, że w Londynie zrozumiano o co chodzi. Ładnieby wyglądał entuzjasta Ligi Narodów, minister Eden, ładnieby wygła-



przy bólach reumatycznych, stawowych, kostnych

ALKOHOLIKOM, CIERPIĄCYM NA KATAR ŻOŁĄDKA, naturalna woda gorzka FRANCISZKA-JÓZEFA w ilości około 150 gr dziennie, przywraca apetyt w zdumiewająco krótkim czasie. Zal. przez lekarzy.

dał gabinet angielski, który nie może spokojnie zaznać spowodu lekceważącego stanowiska Włoch wobec Ligi Narodów, gdyby teraz, tesame Włochy wystąpiły z oskarżeniem że Anglija nie odnosi się z respektem do Ligi Narodów.

Oczywiście, że nie można było w Londynie pozwolić na tego rodzaju demagogiczny krok Itaji, nie można było dać się sprowokować i trzeba było chcąc nie chcąc poddać się: przyjąć warunki ultimatum.

Jakoż mister Trusted nazajutrz przyszedł i oświadczył:

— Postawiliście na swoim. Rząd Jego Królewskiej Mości udzielił wam wszelkich wyjaśnień, jakich tylko żądacie. Tyle tylko, że ponieważ Palestyna jest daleko, musi potrwać przynajmniej kilka dni zanim otrzymam stamtąd potrzebne informacje. Dajcie mi przeto kilka dni czasu.

Prośbie tej nie mogła komisja nie uczynić zadość. Z miną zagniewaną więc powiedziano tylko: Ale nie dłużej, jak naprawdę kilka dni. Natychmiast po sobocie musi nastąpić odpowiedź. I Anglik zgodził się na jutro, poniedziałek.

Jutro zatem, w poniedziałek, będzie już wiadział, dlaczego Arabowie są takimi bandytami.

V.

Temsamem incydent jest zapewne zlikwidowany.

I choć to dość niezwykle brzmi, że komisja mandatowa przerywa posiedzenie (wedle innej wersji miały rozgrywać się „burzliwe sceny”), choć miała straszyc Anglię, że zdemaskuje nawet całą fikcję mandatu — nie trzeba się w tem jednak dopatrywać akcji politycznej, jest to tylko zwyczajny incydent.

I choćby nas nie wiedzieć jak ta sprawa interesowała, choć w grę wchodzi nasza Palestyna i „nasze” niepokoje, a nawet nasze słuszne pretensje o udział w służbie policyjnej — nie jest to jednak wydarzenie polityczne, lecz tylko incydent genewski, pewnego rodzaju starcie, które całkiem przypadkowo zdarzyło się na jerozolimskiej szosie.

Nie są przypadkowe i wykraczają poza ramy incydemu oba czynniki, które weszły tutaj w kolizję: Anglija i Włochy. One to muszą korzystać z każdej okazji, by się kłócić. Nawet w takiej okazji, z której nikt absolutnie nic nie zyska.

Szczególnie Rzym jest taki. Albowiem dla Rzymu polityka jest ambicją, podczas gdy dla Anglii jest — środkiem do konserwacji.

Szczególnie zaś Jerozolima jest dla Rzymu pod każdym względem nie żadną kwestją życia imperjum lecz kwestją — ambicji. Jeszcze od czasów cesarza Tytusa...

Pawilon Polski im. Prezydenta Mościckiego na Targach Lewantyńskich

Warszawa, ŻAT. Z okazji dziesięciolecia objęcia rządów przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Dr. Ignacego Mościckiego, władzę Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej postanowi nadać wybudowanemu przez Izbę stałemu Pawilonowi Polski na Targach Lewantyńskich w Tel Awiwie nazwę „Pawilon Polski im. Prezydenta Ignacego Mościckiego” oraz wmurować odpowiednią tablicę. Uchwałę tę powzięły naczelne władze Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej w dowód głębokiego hołdu dla niepożytych zasług, jakie Pan Prezydent Rzeczypospo-

litej położył dla Państwa Polskiego oraz ogółu obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. W wykonaniu tych uchwał odbyła się w dniu jubileuszu dziesięciolecia rządów Pana Prezydenta podniosła uroczystość w Tel Awiwie, na której specjalni delegaci Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej w Warszawie oraz Komisarze Pawilou Polskiego ogłosili akt nazwania pawilou imieniem Prezydenta Mościckiego. Po uroczystości wysłano z Tel Awiwu telegram holdowniczy do Pana Prezydenta.

Proces w Przytyku

Dalszy ciąg ze strony trzeciej

Nieproszony doradca sądu

Świadek Julja Gajdzińska sprzedaje gliniane naczynia na targu i rozumie po żydowsku. Świadek twierdzi, że przed zajściami Żydzi mówili między sobą po żydowsku „dziś sprawimy im wesele“ i wyrażali się, że zabiją chłopów. Świadek ten zupełnie nie pytany przez sąd mówi, że ma jeszcze jeden interes, prosi mianowicie, żeby „wyrzucić“ jako świadków kilka osób — Żydów, którzy nic nie widzieli, bo schowali się u niej w mieszkaniu. Nie powinni zatem zeznawać. Przewodniczący poucza świadka, że to do niego nie należy, a jest możliwym, że świadkowie ci mają zeznawać na okoliczności, które widzieli, będąc nkryci.

Świadek Józef Rzeszkowski zeznaje, że świadek Włosek zwrócił mu uwagę że Luzer Hajcak (przezwise Kirszenwajga) strzelał. Rzeszkowski odwrócił się, jednak niczego nie widział. Świadek Włosek w późniejszej rozmowie powiedział mu, że nie wierzy, jakoby nie widział jak Luzer strzelał.

Świadek Marjan Kasprzak zeznaje, że blacharz Feldberg wyskoczył z domu i „ściągnął“ chłopca, który przewrócił się. Feldberg wykrzykiwał coś po żydowsku do Żydów, którzy „tłumili chrześcijan“. Co Feldberg wołał świadek nie wie, bo nie rozumie po żydowsku.

Świadek Franciszka Sobolowa zeznaje: By-

„Żydzi rozpoczęli bojkot“...

Przew.: A więc nie bojówka, tylko policja, to wielka różnica.

Świadek: Niech będzie tak. Jak uciekałem Żydzi bili chłopów.

Obrońca Margolis: A chłopci Żydów?

Świadek: Czem mieli bić rękami? Żydzi bili laskami i żelazem.

Adw. Margolis: A chłopci nie mieli czem bić?

Świadek: Nie mieli, więc uciekali. Dalej świadek zeznaje, że w pewnej chwili, ktoś ją uderzył w oko i zamroczyło ją. Nie wie czem została uderzona, albo żelazem, albo kamieniem, albo cegłą. Przez tydzień nie widziała na oko, zeznaje obciążając dla Borensztajna, a na zapytanie obrońcy Margolisa, czy Borensztajn nie posyłał do niej komornika, odpowiada przeczącą. Na dalsze pytania odpowiada, że jest mu winna pieniądze „ale nie dużo“.

Świadek Stanisława Kośla widziała jak oskarżony Krengiel bił kłonicą dwóch chłopów, uciekających na furze i jednego idącego.

Adwokat endecki drwiąco: Czy Krengiel nie posyłał do świadka komornika, czy świadek nie jest coś winien?

Świadek: Nie.

Adw. Margolis: Czy świadek ma jakiegos krewnego wśród oskarżonych?

Świadek: Mąż mój jest oskarżony.

Świadek Józef Kowalczyk zeznaje, że pobił go Żydzi, ale nikogo nie rozpoznał. Gdy się skończył bojkot, poszedł do domu.

Prokurator: Co świadek rozumie pod słowem bojkot?

Świadek: Jak się bicie skończyło.

Prokurator: Jak się mówi o bojkocie Żydów, to się ma na myśli bicie?

Świadek nie umie na to odpowiedzieć.

Prokurator: Kto was bił, czy wszyscy Żydzi?

Świadek: Wszyscy nie bili, bo by mnie zabili. Było ich trzech albo czterech.

Świadek Elżbieta Jobkowa zeznaje, że dosyć dużo Żydów pałkami i żelazem w rękach ustawiło się po obu stronach ulicy Warszawskiej i przez środek przepuszczali wieśniaków, każdego bili, a na czele był oskarżony Zajde, którego świadek rozpoznaje, wskazując również oskarżonego Honika i Bandę, jakkolwiek w śledztwie wogóle o tych dwóch oskarżonych nie mówiła. Twierdzi również,

łam w tłumie uciekających i Żydzi chcieli mnie zabić. Mówili, że ma przyjechać bojówka z Radomia i mieli strzelać.

Przewodniczący: Co za bojówka?

Świadek: Policja z Radomia.

że także Żydówki z za ścianek rzucały kamieniami i cegłami.

Adw. Berenson: Co robiła policja, jak Żydzi bili wieśniaków?

Świadek: Policji było bardzo mało, kazala tylko pozamykać sklepy.

PŁACZ DZIECKA

Niedoświadczona matka używa niekiedy do kąpieli dziecka tego samego mydła co dla siebie, a więc mydła dla dziecka wybitnie szkodliwego. W konsekwencji dziecka w kąpielni płacze, a po kąpielu dostaje wyprysków na ciałku. Uzyskanie mydła, odpowiedniego dla dzieci, idealnie przetłuszczonego, walego od alkali — ługów niewiązanych, wymaga produkcji tak kosztownej i skomplikowanej, że nie każde mydło, opatrzone w etykietę z napisem „dla dzieci“, no nazwę tę zasługuje. Analiza chemiczna Instytutu Higieny wykazała, że w Mydle dla dzieci „Bébé Szofmono“, doskonale znanem matkom od trzech pokoleń, przetłuszczenie (83,8%) i związanie ługów jest doprowadzane do najwyższej granicy możliwości realnych. Rezultat: przy użyciu Mydła dla dzieci Bébé Szofmana dziecko siedzi w kąpielu uśmiechnięte, a skóra jego ciętka staje się aksamitnie gładka.



Na dalsze pytania świadek odpowiada, że tylko na Rynku była policja a na ulicy Warszawskiej wogóle policji nie było.

Świadek Helena Kotowa twierdzi, że około 50 Żydów biegło za furami i widziała jak jednego ściągnęli i pobili. Rzucali również kamieniami z pięt.

Adw. Berenson: Czy z żydowskich pobitych nikogo świadek nie poznaje?

Świadek: Nie.

Adw. Berenson: czy wieśniacy się bronili?

Świadek: Żydzi bili i skończono.

Świadek Teofil Jaworski: Żydzi rozpoczęli bojkot (wesołość), tak bili jak tylko mogli. Świadek rozpoznaje oskarżonego Feldberga, który będąc w gromadzie Żydów bił jednego chłopca.

Adw. Berenson: czy świadek nie wie, dlaczego Żydzi zrobili taki bojkot? czy nie zadziwia to świadka, że wieśniaków biją, a nikt ich nie broni, przecież dawniej tego nie było.

Świadek: Żydom o to chodziło, że na wsi mówiono, żeby każdy szedł do swojego. Żydzi dlatego zaczęli bojkot.

Wasza kolej szczęścia

nadejdzie, niezawodnie, gdy pełna nadziei, będziecie wytrwale grać na loterii. Wygrana spadnie na Was, jako nagroda za ufność i cierpliwość. Spieszcie się z nabyciem szczęśliwego losu w kolekturze

A. WOLAŃSKA

Kraków, Rynek Główny 43

Konto P. K. O. 61.160

Losy I. klasy 36. L. P. są już do nabycia.

Ciągnięcie dnia 18-go czerwca br.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.

Adw. Margolis: Kto się z kim bił?

Świadek: Bił Żydzi.

Adwokat żąda ustalenia z protokołu śledztwa, że świadek zeznał, iż w uliczce wiodącej do kościoła biją się chłopci z Żydami.

Przewodniczący stwierdza sprzeczność zeznań. Świadek, który się poprawia twierdzi, że Żydzi zaczęli bójkę, a chłopci potem się bronili.

Świadek z premedytacją

Wielce charakterystycznymi są zeznania świadka Józefa Sulowskiego, który w całej pełni zasługuje na miano świadka z premedytacją. Wszystko co mówi ma na celu uzasadnienie pewnej tezy, której służą jego zeznania. Stwierdza przedewszystkiem Sulowski, że podczas zajścia przed posterunkiem policyjnym uspokajał tłum, przyczem jeden z głównych oskarżonych Kaeperski był także wśród uspakajających. Wśród tłumy przed policją było także dosyć dużo Żydów między chłopami. Więc gdyby chcieli bić, toby wtedy bili Żydów. Gdy znalazł się na ul. Warszawskiej, zabiegło mu drogę kilku Żydów, z których jeden odezwał się „niech pan tam nie idzie, pana szkoda, pan tam może zginąć“. Świadek nie zważał na tę przestrożę i szedł dalej. Będąc na ul. Warszawskiej usłyszał krzyki dwóch Żydów „precz z kościołem, precz z chuliganami, my wam pokazemy, co potrafimy“. Widział Żydów uzbrojonych w szpadle, żelazo i pałki. Po jakimś czasie usłyszał 3 strzały, poczem Kubiak przyknał, że został ranny. W dalszej drodze słyszał strzały z domu Świeczki i Leski. W pewnej chwili ujrzał bojówkę żydowską uzbrojoną, złapał jednego osobnika, ale ten mu się wyrwał w chwili, gdy inny uderzył go szpadlem. Świadek poznałby tego, który miał rewolwer, gdyby tu był wśród oskarżonych. Jednak go niema. Natychmiast rozpoznaje oskarżonego Feldberga, Haberberga, Zajdego i Frydmana. Jeden był uzbrojony, a drugi krzyczał.

Wotant Plewako: na jaki czas przed tem zajściem uprzedzali pana Żydzi, żeby pan nie poszedł na ulicę Warszawską, bo może zginąć.

Świadek: Na jakieś 10 minut przedtem.

Adw. Szumański: Ile lat miał ten osobnik, który pana ostrzegal?

Świadek: Około 20 lat.

Adwokat Szumański prosi o ustalenie, że w śledztwie świadek zeznał, że był to Żyd w wieku około 15 lat.

Świadek obecnie mówi, że może miał 18 a może 20.

Wotant Plewako: Czy Polacy kogoś bili?

Świadek: Nie — tylko uciekali.

Adw. Berenson zapytuje świadka czy okrzyki „hurra na policję“ wznosili również Żydzi znajdujący się, w tłumie przed posterunkiem.

Świadek podaje, że wszyscy krzyczeli.

(Dokończenie na str. 12-tej).

Ostatnia szansa pokoju europejskiego

W przededniu ważnych rozstrzygnięć

Wbrew przewidywaniom i kalkulacjom, raportowe zakończenie wojny włosko - abisyńskiej nie tylko nie uprościło sytuacji międzynarodowej, lecz przeciwnie, mocno ją skomplikowało i zagmatwało. Majowa sesja Rady Ligi Narodów została odroczone do połowy czerwca bez powzięcia jakiegokolwiek merytorycznej decyzji. Obecnie znajduje się świat w przededniu ponownego zebrania się genewskiego grona, które tym razem nie będzie już mogło uchylić się od decyzji. Zalutniając w jednym lub drugim kierunku te problemy życia międzynarodowego, które w ostatnich miesiącach poczęły domagać się określonych rozwiązań. Dobrze tedy będzie w przededniu tej sesji, jednej z najdonioślejszych w dziejach powojennego świata zanalizować aktualną sytuację, której zwłaszcza w ostatnim tygodniu przybyło kilka nowych, pierwszorzędnej wagi, elementów.

Aneksja Abisynji i zrodzone przez nią zagadnienia przesunęły punkt ciężkości sytuacji z płaszczyzny konfliktu między Ligą Narodów a Włochami na płaszczyznę stosunków włosko - angielskich. To jest fakt podstawowy, który należy zawsze mieć na względzie. Liga zrobiła, a raczej usiłowała zrobić swoje, t. zn. zapobiec agresji, a potem przeszkodzić sukcesowi agresora. To się nie udało. Nie leży w sferze możliwości Ligi zmiana faktu dokonanego, nawet gdyby sankcje w dotychczasowym zakresie były kontynuowane, co miałyby charakter czystej represji. W interesie Ligi leży raczej jak najprędzej zlikwidowanie okresu sankcyjnego, by z udziałem Włoch przystąpić do „lizania się“ z ran zadanych autorytetowi Ligi przez niepowodzenie akcji sankcyjnej. Kontynuowanie sankcji oznacza zaś definitywne zerwanie Włoch z Ligą, do którego przygrzywka była majowa sesja p. Aloisiego z Genewy. A zerwanie Włoch z Ligą, to zarazem wycofanie się Włoch z akcji współpracy nad nową organizacją bezpieczeństwa europejskiego, to rzucenie Włoch w stęsknione ramiona... Berlina. Tej ewentualności nie chciałaby zapewne ani Francja ani zgrupowane około niej państwa, ani ZSSR, którego stosunki z Włochami uległy ostatnio widocznej poprawie. Czyli jedyna Anglia może mieć interes w doprowadzeniu do zmiany kierunku polityki włoskiej. Dlatego też świat cały patrzy z napięciem w kierunku Londynu, gdzie wkrótce mają zapadć decyzje, co do polityki delegacji brytyjskiej w Genewie. Mgła nieprzeniknionej tajemnicy okrywa zamiary rządu Baldwina, zajętego teraz zresztą częściową rekonstrukcją (po dymisji Thomasa zdymisjonował lord admiralicji sir Monsell, którego miejsce ma zająć Samuel Hoare). Właściwie nikt nie wie i dyplomacja brytyjska robi w tej chwili wrażenie bardziej bezplanowej i niezdeterminowanej niż kiedykolwiek w ciągu trwania kryzysu międzynarodowego ostatnich miesięcy. Równie mało wiadomo o planach Quai d'Orsay pozbawionego przez szereg tygodni widomego kierownictwa i skrupowanego tem, że rząd Sarraut znajdował się od miesiąca „in statu diuisionis“.

W tej sytuacji absolutnej dezorientacji i niechęci do wzięcia na się odpowiedzialności za dalszy rozwój wydarzeń i jest bardzo na rękę zarówno Londynowi jak i Paryżowi wniosek Argentyny o zwołanie Zgromadzenia Ligi. Wniosek ten przerzuca odpowiedzialność ze ścisłego grona członków Rady na ciało o wiele liczniejsze i formalnie bardziej kompetentne do likwidacji całej afery, bo wszak Zgromadzenie powzięło brzemienne w następstwa decyzję potępiającą Włochy i uruchamiającą mechanizm sankcyjny.

Tymczasem w obliczu wielkiej niewiadomej, jaką jest najbliższa sesja dyplomacja włoska nie próżnuje i usiłuje wpłynąć na Londyn w kierunku przychylnym dla uznania faktu dokonanego. Ostatni tydzień przyniósł w tej mierze kilka znamienych wypowiedzi i pociągnąć włoskich czynników miarodajnych. Przedewszystkiem Mussolini w słynnym wywiadzie udzielonym londyńskiemu „Daily Telegraph“ podkreślił swą wolę normalizacji stosunków angielsko-włoskich, deklarując gotowość poszanowania interesów brytyjskich w Afryce Wschodniej (je-

zioro Tana), na granicy libijsko-egipskiej i na Morzu Śródziemnym (wycofanie garnizonów włoskich z Libii za cenę wycofania brytyjskiej „home fleet“ z wód śródziemnomorskich). To samo powtórzył Duce trzem parlamentarzystom angielskim z lordem Mansfieldem na czele. W wykonaniu tego dążenia rządu włoskiego zjawiał się w Foreign Office ambas. Grandi i, o ile wiadomo z prasy nderzył w ten sam ton, nie straszac wystąpieniem z Ligi, lecz proponując unormowanie politycznego statutu Morza Śródziemnego, natychmiast po zlikwidowaniu sankcyj. A więc jak na jeden tydzień trzy oferty, prawdziwa „ofensywa pokojowa“ na Londyn. Tu ciągle waga się poglądy, po wystąpieniu sir Austena Chamberlaina i Churchilla, reprezentujących większość obozu rządowego, za zniesieniem sankcji, następne dni przyniosły potężny Kongres Przyjaciół Ligi za utrzymaniem sankcji oraz olbrzymie owacje mas londyńskich na cześć Negusa, która przyjechał do Londynu dla obrony swej sprawy.

Równocześnie jednak i równorzędnie do tej aktywności Rzymu na terenie londyńskim obserwujemy inne pociągnięcia włoskie. Został więc już wygotowany statut organizacyjny włoskiego imperium kolonialnego, komasujący całą włoską Afrykę Wschodnią w jedną całość administracyjną, co jest nie tylko stwierdzeniem że Włochy nie ustąpią nic ze swej zdobyczy lecz także przykre dla Londynu przypomnieniem, że brytyjskie interesy nad Nilem, Morzem Czerwonym i Suezem podlegają dziś współkontroli włoskiej. Drugi fakt, to ściągnięcie do Rzymu zwycięskiego marszałka Badoglio „na wszelki wypadek“, gdy niewiadomo co przyniosą najbliższe godziny w Europie. A wreszcie trzeci fakt, tym razem już natury ściśle politycznej, to niespodziewany przyjazd kanclerza Schuschnigga do Włoch. Ta ostatnia podróż wywołała powódź plotek i komentarzy. Stanowi ona jednak widoczną próbę szachowania Francji i Małej Ententy perspektywą gruntownej zmiany układu sił w trójkącie Rzym — Wiedeń — Berlin. Wszelkie domowy na powyższy temat nie znalazły, jak dotychczas, nigdzie potwierdzenia, podobnie jak związane z tą wizytą wieści, że „Orto Habsburg ante portas“.

Oczywiście Mała Ententa nie może pozostać obojętna. Natychmiast też zjawiał się w Białogrodzie min. Titulescu, by w rozmowach z kierownikami polityki jugosłowiańskiej scharmoni-

zować znowu mocno w ostatnich czasach nadzarpniętą jednolitość małoententowej polityki. Ostateczne uzgodnienie ma nastąpić w najbliższych już dniach na konferencji szefów państw Małej Ententy, która zbiera się w Bukareszcie z udziałem ks. regenta Pawła i prezydenta Benesza. Będzie w pierwszym rzędzie chodziło o mocniejsze scementowanie linii politycznej Małej Ententy, wśród której Jugosławia pozwala sobie na coraz częstsze extratury. Najgroźniejsze dla spójności Małej Ententy, jest zbyt silne zaangażowanie się Belgradu w polityce bloku bałkańskiego, gdzie Jugosławia dopatruje się lepszej ochrony przeciw ekspansji włoskiej na Bałkanach, aniżeli w Pradze i Bukareszcie.

W chwili, gdy równorzędnie z koniecznością rozstrzygnięć w sprawie afrykańskiej, również i problemy Europy, zaaktualizowane w tak ostrej formie przez niemiecki fakt dokonany z 7 marca br., dojrzwają do pewnych ostatecznych rozważań, w tej chwili zjeżdża do Londynu hitlerowski ambasador do „specjalnych poruczeń“ p. v. Ribbentrop, oczywiście w „charakterze prywatnym“. Ten charakter pozwala snuć najróżnorodniejsze przypuszczenia na temat zawartości walizy dyplomatycznej p. Ribbentropa. Stanowi on forpoczta niemieckiej odpowiedzi na brytyjski kwestionariusz w sprawie organizacji bezpieczeństwa w Europie. Odpowiedź ta będzie przeważnie negatywna co można było z góry przewidzieć ale Berlin nie chce sobie w ten sposób bynajmniej zamykać drogi do rozmów z Anglią. Wszak angielskie lawirowanie i niechęć do precyzyjnych zobowiązań zwłaszcza poza linią Renu to w berlińskich kalkulacjach politycznych zawsze jeszcze najmocniejsza pozycja. Sukces z separatywnym układem morskim z czerwca 1935 może się wszak jeszcze raz udać u. p. z paktem lotniczym. „Wyłuskanie“ Anglii z frontu sygnatariuszy Locarna w chwili poważnego zagrożenia żywotnych interesów Imperjum, o stawka, o którą warto zacząć grę.

Wątpliwe jest jednak, by Londyn poszedł na tę przynętę w momencie, gdy dojdzie frontu ludowego do władzy we Francji, stwarza wszelkie warunki solidarnej postawy Anglii i Francji w Genewie i poza Genewą. A solidarny front obu wielkich demokracji Zachodu, to ostatni szaniec i ostatnia szansa pokoju europejskiego.

Z. R.

Mały feileton

Lucia Barrett

Dziecko w kinie

— Tatusiu, dlaczego tu jest tak ciemno?
 — Ażeby lepiej film widzieć...
 — Ale jak można lepiej widzieć, skoro jest ciemno?
 — Bo przez kontrast, działanie światła jest zwiększone... Nie pytaj się tyle... Widzisz, to jest mała Shirley, ta co siedzi na kolanach Lincolna...
 — Tatusiu, ty znasz Lincolna?
 — Skądże, on już dawno umarł...
 — Ale wygląda jak żywy...
 — Lincoln żył przed wielu, wielu laty. On...
 — Więc Shirley jest dużo starsza od ciebie.
 — Jakto?
 — No jeśli siedzi na kolanach Lincolna!
 — Ale to nie jest prawdziwy Lincoln, tylko aktor, który gra Lincolna.
 — Tatusiu, a kto gra Shirley?
 — Naturalnie, że Shirley.
 — Jak Lincoln gra ktoś inny, jak może Shirley...
 — Nie pytaj się tyle, tylko uważaj... Widzisz, teraz pułkownik wyrusza na wojnę...
 — A czy zabierze ze sobą Shirley?
 — Nie, naturalnie, że nie.
 — Dlaczego nie?
 — Bo na wojnie jest niebezpiecznie.
 — Dlaczego?
 — Można zostać zabitym, siedź cicho...
 — A kto zabija?

10. VI. do WIEDNIA

UNION LLOYD Kraków, Szpitalna 36, telefon 181-81

— Nieprzyjacieli!
 — Tatusiu, ja chciałbym być nieprzyjacielem.
 — Sasiadzi: czy nie mógłby pan nareszcie uspokoić dziecka?
 — Siedź już cicho, ludzie się skarżą na ciebie.
 — Przecież inni też rozmawiają...
 — Ale ci są na ekranie, teraz...
 — Tatusiu, ja też chcę pójść na ekran.
 — To się nie da.
 — Dlaczego?
 — Przestań już raz z temi pytaniami, bo zwarzuję.
 Uaaaa, huuhuuuuuu!
 Uprzejma pani: — Czemu płaczesz, biedac two, czy cię brzusiś boli?
 — Nieee, tylko tatuś zwarzował, uuuuuuuu
 Uprzejma pani do ojca: — Czy mogę panu pomóc? Żle się pan czuje? Może wody?
 Ojciec, wycierając chusteczką pot z czoła: — Nie, dziękuję bardzo... nic mi nie jest... ~~dale~~kuje stokrotnie... Baku przekłety...
 — Widzisz, to jest armia południowa, zwyciężyła armię północną, bo posłaniec, z ważnymi, decydującymi wiadomościami, spóźnił się...
 — A dlaczego się spóźnił?
 — Nie wiem. No nareszcie film się skończył, chodźmy!
 — Tatusiu, ja chcę to jeszcze raz zobaczyć.
 — Ale, to jest to samo, od początku do końca
 — W to nie wierzę. Przecież posłaniec nie może zawsze za późno przychodzić!
 (Tłum. S.)

P. HULKA-LASKOWSKI

Nowy świat -- starzy ludzie

Podczas wojny światowej panował nastrój, który byłoby można nazwać apokaliptycznym. Podczas gdy ludzie ginęli setkami tysięcy w walkach orężnych, w głodzie i nędzy, w sercach ich dojrzewała pewność niezachwiana, że zbliża się nowy świat, że ta wojna, która kosztowała tyle łez i tyle krwi, jest wojną ostatnią, wojną przeciwko wszelkim wojnom.

Istotnie, przyszedł nowy świat, niosąc z sobą przemiany, jakich nikt oczekiwać się nie ważył, ale w tym nowym świecie brakło nowych ludzi. Czy zwrócono już uwagę na fakt, że tym nowym światem zawładli odrazu ludzie starzy, ludzie starych nalogów myślowych, starej polityki, starych namiętności świata dawnego? Czy obliczono już straty najstraszliwsze, jakie ludzkość poniosła w tej wojnie w postaci śmierci całego jednego pokolenia ludzkiego?

Kto czytał listy poległych studentów niemieckich, zebrane i wydane przez profesora Wittkopa, ten ma jakieś takie wyobrażenie co zginęło w tej wojnie światowej w postaci idealizmu młodzieńczego, entuzjazmu, talentu i tej specjalnej mądrości, która jest mądrością serca. Iluż było genialnych odkrywców, wynalazców, myślicieli, organizatorów pracy, artystów, pisarzy, wodzów, wśród milionów tych chłopców europejskich, których na wszystkich pobojuiszkach Europy wymordowywała okrutnie i wymyślnie synobójcza polityka ich ojców i działów!

Całe jedno pokolenie, które miało rządzić, tworzyć, organizować świat i ludzkość, zostało wymordowane i światu brakło jego serca, jego myśli, jego uczuć najlepszych. Trzeba czytać listy tamtych młodzieńców, aby zrozumieć ile stracił świat przez ich śmierć męczeńską. Zaczynali dopiero żyć, mieli po 18-25 lat i marzyli o szczęściu tworzenia, wypowiedzenia się, przeobrażania świata, iżby już nigdy nie mogło dojść do podobnie bezmyślnej i strasznej rzezi.

Młody architekt pisze jakieś mistycznie piękne listy do brata o dziełach, które rodzą się w jego sercu i głowie. Młodzieńki filolog z dziecięcą tkliwością pisze do matki o pięknie świata, patrzy na kwiaty, słucha śpiewu kosa i każdym drgnieniem serca pozdrawia życie, podczas gdy śmierć stoi o niewiele godzin od niego. Ja-

kiś młodzieńki teolog z przerażeniem szuka miłości chrześcijańskiej, głoszonej im co niedziela przez kapelanów wojskowych, i nie znajduje jej. Inny młodzieniec opowiada matce swojej o tem, jak na patrolu nocnym spotkał się w leju po olbrzymim granacie z konającym francuskim rezerwistą. Odrazu stali się przyjaciółmi. Francuz z ufnością oddał mu listy fotografje i pierścionki z prośbą o odesłanie ich żonie, a Niemiec czuwał nad ostatnimi chwilami tego „wroga”, jakby siedział na łożu cierpiącego brata. Nie, to się powtórzyć nie może i nie powinno. Tak pisali ci młodzi, których mordowała okrutna polityka ich ojców. Niektórzy z nich, rozumiejąc, że już nie wyjdą żywi z tego straszliwego piekła, prosili przyjaciół i młodszych braci, aby pracowali nad upokojeniem świata.

Poszli do grobu ci młodzi piękni ludzie, te serca płomienne, te jasne dusze. Ich nieobecność, to źródło wszystkich kryzysów dzisiejszych. Ich miejsce zajmowali starzy przedstawiciele nienawiści rasowej i klasowej, narodowej i społecznej. Powyganiali królów i cesarzy, ale stali się postokroć gorsi od nich. Podczas gdy tamci musztrowali armje i gotowali nowe walki frontowe, ci musztrowali całe narody i przygotowują już nie fronty przyszłych walk, ale rzezie całych narodów.

I cicho jest na świecie, jak bywało na frontach przed wielkimi atakami. Niema dziś wielkich pisarzy, którzy odważyliby się powiedzieć całą prawdę swoim narodom i całemu światu, niema buntowników, którzy chcieliby służyć świętej sprawie wolności. Epigoni wojny zostali już wychowani w obozach jałowego spartanizmu i nie wiedzą jak piękny był świat wolności ducha, w którym wolny obywatel dysku-



OBAWA PRZED PUDREM

często jest uzasadniona, gdy stosuje się pudry i inne kosmetyki, zawierające szkodliwe, wręcz trujące domieszki metaliczne. Pudry BENIGNINA spreparowany ze składników wyłącznie roślinnych, perfumowany subtelnym zapachem, idealnie miękki, przyjął niewidocznie, cudownie maluje skórę, nadając jej nieporównany kolor i świeżość pierwszych lat młodości, zaś krem BENIGNINA przyczynia się do usunięcia piegów, przysuszy i innych defektów cery.

BENIGNINA

tował i polemizował nawet z królami i cesarzami, w którym znakomici myśliciele i poeci rzucali światu śmiało piękne myśli o braterstwie wszystkich ludzi, o równości i wolności. O tem pogrobowcy wielkiej wojny nic nie wiedzą, a nie wiedząc, nie mogą tęsknić za tamtym światem, który został rozstrzelany ciężkimi działami walczących armij.

I cóż dalej, szary człowieku? Świat skulił się, przycichł, wyczekuje nagłego ataku bombami z gazami trującymi. Wolny obywatel przygotowuje sobie piwnicę, w której można będzie schować się przed pociskami samolotów i artylerji nieprzyjacielskiej. Niema dziś wielkich filozofów, niema wielkich pisarzy, którzy mieliby ambicje Tolstojów, Dostojewskich, Ibsenów, Carduccich...

Młode pokolenie dziecięce nie znało świata przedwojennego, pokolenie stare zagarnęło władzę w swoje ręce i uczy świat jedynej mądrości, na jaką je stać: nienawiści, zawiści, walki. Zubożała Europa musi przejść przez nowe piekło doświadczeń starczej głupoty i tępoty, zanim młodość spostrzeże, że te rzezie masowe nie mają sensu i że nie wojna jest celem świata, ale praca z jej twórczym świętym niepokojem, który zapewnia szczęście wszystkim dzieciom tej ziemi. Ale... gdzież jest dzisiaj śpiewak „Ody do młodości” i gdzie są słuchacze gotowi wtórować śpiewakowi?

122)

ADRIENNE THOMAS

Przekład autoryzowany

KATARZYNO! ŚWIAT SIĘ PALI!

Wszystko się skończyło, myśli, wszystko się skończyło, wszystko się skończyło.

Obok pędzi czarny strumień Sekwany. Katarzyna pędzi wzdłuż bulwaru bez żadnego sensu, ku centrum miasta.

Bez żadnego sensu.

Bez sensu. Bo stamtąd dochodzą strzały karabinów. Paryż jest w płomieniach. Zaczęło się z początkiem lutego. Teraz upłynął tydzień. Concorde, Elysee, most i plac przed parlamentem są obozem wojskowym. Niejasny instynkt młodzieży marzącej o nowej przyszłości i weteranów żyjących tylko w świecie wspomnień, skryształizował się też we Francji w wolę do przewrotu. Jak wszędzie, szuka i tu beznadziejność dziesięciolecia nowych dróg albo ulgi. Beznadziejność, siostra odwagi, nie lękającej się śmierci. Stolica pełna jest plotek. Gmach parlamentu pałac Eilizejski mają być w niebezpieczeństwie. Ubiegłego dnia miało dokonać zama-

chu na ratusz. Na moście między parlamentem a Place de la Concorde szalała w rzeczywistości bitwa. Fale powstańców pędziły naprzód i cofały się. Policja z początku broniła się sikawkami, ale tłum zdobył sikawki i przedziurawił je. Potem policja wprawiła w ruch pałki gumowe, później szable, wreszcie karabiny maszynowe. A Katarzyna cicho lkała. Bez planu pędziła naoslep. Filou nie mógł nawet nadażyć. Świat się załamał. Każda wielka namiętność ma swój cel, a namiętność dziecka jest celem samym w sobie. A teraz ta głęboka duchowa udręka utonęła w niczym. Obłęd odkrycia, który jej zakomunikował Mikołaj, graniczył z bezkresem śmierci. Można stracić ukochanego na wojnie. Jest to koniec straszny, ale mimo wszystko naturalny i jeszcze zrozumiały. Doświadczyla tego na sobie ta druga Katarzyna, siostra Joanny, która została żołnierzem. Było to przeżycie tragiczne, ale znajdujące

się w granicach naturalnego przeznaczenia. Tu jednak rozsunała się ziemia pod stopami, wyłoniło się coś tajemniczo straszliwego, coś co grozi chaosem, przekraczającym zdolność zrozumienia serca ludzkiego. Człowiek, którego się kocha, żyje, ale czarem jakimś przemieniony został w coś nienaturalnego, w niesamowitą jakąś tajemnicę. Nie odczuwa tego wszystkiego wyraźnie, lecz poprzez opary gorączki i zgrozy. Jej lkanie tyczy się jej miłości, bo ta miłość zastała zabita. W jakiś sposób nieludzki, wymykający się wszelkiemu zrozumieniu. Przedmiotowi jej miłości wielono oszustwem inną jakąś treść, podsunęto inną jakąś duszę, a jej skarżące się ramiona natrafiają na pustkę.

Nad nią jest lodowate niebo lutowe, niedająca się zmierzyć nieruchomość, matematyczna obojętność.

(C. d. n.)

RABKA ZDROJOWISKO GORSKIE

ZAPEWNIĄ ŚWIETNĄ KURACJĘ I IDEALNY WYPOCZYNEK

Kaple mineralne, jodo-bromowe, borowinowe.

Zawijania mułowe i okłady. Inhalatorjum. Hydropatja.

Basen kąpielowy — Plaża. — Sanatoria, Pensjonaty — Mieszkania dla rodzin.
Ceny umiarkowane.

Informacje i prospekty: KOMISJA ZDROJOWA w Rabce i Związek Uzdrawisk
Polskich, Warszawa, Boduena 2, tel. 530-38. 9408kr

Przegląd gospodarczy

Możliwość eksportu do Palestyny i innych krajów Bliskiego Wschodu

Warszawa, 2. A. T. Polsko - Palestyńska Izba Handlowa podaje do wiadomości, iż ostatnio do biura Pawilonu Polskiego na Targach Lewantynskich w Tel - Awiwie wpłynęły następujące za

pytania odnośnie do importu towarów Polskich:
54 LF-36 Fabryka koszul w Jerzolimie nawiąże kontakt handlowy z firmami polskimi, eksportującymi materiały na koszule.

56 LF-36. Firma palestyńska pragnie importować soki owocowe z Polski.

59 LF-36. Fabryka firanek w Tel - Awiwie nawiąże kontakt z polskimi firmami, eksportującymi materiały dekoracyjny do firanek.

67-LF-36. Dom handlowy w Tel - Awiwie poszukuje przedstawiciela firm polskich na celofan, butelki i tanie wyroby ze szkła prasowanego.

90-LF-36. Firma tel - awiwska pragnie importować z Polski bilardy.

72-LF-36. Dom handlowy w Tel - Awiwie obejmie przedstawicielstwo firm polskich na pasmanterję i wyroby galanteryjne.

74-LF-36. Firma palestyńska pragnie objąć przedstawicielstwo firm polskich na kasze wszelkiego gatunku.

78-LF-36. Firma palestyńska pragnie sprowadzać z Polski 10 — 15 tonn asfaltu.

79-LF-36. Firma w Tel - Awiwie zakupi w Polsce większe ilości kartonu i celulozy do druku (do kart).

82-LF-36. Poważna firma w Tel - Awiwie interesuje się sprowadzeniem z Polski narzędzi rolniczych.

83-LF-36. Dom handlowy w Jaffie obejmie przedstawicielstwo firm polskich na gobeliny.

86-LF-33. Firma w Tel - Awiwie zgłosiła swe zapotrzebowanie na papier rysunkowy i na fotografie. Chodzi tu o papier biały i kolorowy.

87-LF-36. Firma w Tel - Awiwie interesuje się importem papieru izolacyjnego.

96-LF-36. Poważny dom agenturowy w Tel - Awiwie obejmie przedstawicielstwa firm włókienniczych.

LF-1-AM Firma tel - awiwska interesuje się za kupem w Polsce beczek dębowych i skrzynek do pakowania pomarańcz.

LF-5-AM Dom handlowy w Jaffie interesuje się zakupem beczek 600-litrowych oraz lnianych pakul.

LF-6-AM Firma w Tel - Awiwie zakupi wagon klepek i denek beczkowych.

LF-7-AM Dom agenturowy w Tel - Awiwie pragnie objąć przedstawicielstwa firm włókienniczych.

LF-9-AM Firma palestyńska interesuje się importem z Polski papieru do wyrobu torebek.

15-LF-36. Firma tel - awiwska zgłosiła zapotrzebowanie na gazę do bandaży.

16-LF-36 Poważny dom handlowy w Tel - Awiwie pragnie importować z Polski przedzę wełnianą i bawełnianą.

Blizszych informacji udziela Polsko - Palestyńska Izba Handlowa w Warszawie ul. Fredry 10. codziennie w godz 10 — 2 pp.

lokalu, w którym mieści się warsztat, sprzedając niektórych artykułów i wobec tego wykupuje op rócz świadectwa przemysłowego rzemieślniczeg II świadectwo przemysłowo handlowe. Jako zakład handlowy lokal, w którym mieści się przedsiębiorstwo, nie jest wolny od podatku lokalowego. Jako zakład rzemieślniczy lokal taki nie płaci podatku. Lokalne władze skarbowe niejednolicie interpretują przepisy. W jednym wypadku podatek jest wymierzony, w drugim nie. To też obecnie izby rzemieślnicze zwracają się do ministra skarbu z prośbą o wyjaśnienie, że o ile fryzjer np. w zakładzie swoim musi prowadzić drobną sprzedaż artykułów kosmetycznych, tem samem nie może być obciążony jako rzemieślnik podatkiem lokalowym.

Międzynarodowy kongres wełny w Warszawie

W dniach 24 i 25 bm. odbędzie się w Warszawie XII, międzynarodowy kongres federacji wełnianej. Poza sprawozdaniem rocznem prezydenta federacji p. Maurice Dubrulle i sprawozdaniem skarbnika sir Hodgsona, przeprowadzone zostanie przyjęcie Estonji w poczet członków federacji.

W czasie dwudniowych obrad wygłoszony zostanie szereg referatów. M. in. specjalna komisja dla zagadnień technicznych z udziałem również i przedstawicieli Polski omówi wyniki w dziedzinie ustalania jakości gatunkowej surowej wełny. Z zagadnień ogólnogospodarczych wspomnieć należy o referatach, dotyczących opanowania produkcji w międzynarodowym przemyśle wełnianym. Delegacja angielska zamierza wysunąć wniosek ograniczenia ilości maszyn w tem przemyśle oraz redukcji godzin pracy, zgodnie z zaleceniami Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie.

Obszerne sprawozdanie poświęcone będzie sprawie uprawy wełny australijskiej oraz nowym eksperymentom w dziedzinie wełny na terenie Chin. Sprawy barwienia wełny, kwestja statystyki cen tego surowca oraz międzynarodowa propaganda konsumpcji wełny uzupełnią porządek obrad.

Podczas zjazdu przyznane będą nagrody federacji p. Departures za pracę „L'Industrie Lainiere“ i sekretarzowi federacji włoskiej dr. Roberto Dodi za pracę „De Lanificio in Italia e al estero“.

Rekordowy wzrost dochodów farmerów amerykańskich

Wpływy gotówkowe amerykańskich farmerów, osiągnięte za produkty rolne, wyniosły w ciągu pierwszych czterech miesięcy 1936 r. 2079 milionów dolarów, gdy w roku ubiegłym wpływy te nie przekroczyły sumy 1970 milionów dolarów.

Suma osiągnięta w tym roku jest największą, jaką zanotowano w ciągu ostatnich sześciu lat.

Podział kontyngentów w wywozie do Niemiec

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych dokonał podziału kontyngentów wywozowych do Niemiec pomiędzy izby przemysłowo - handlowe na miesiąc czerwiec i złożył odpowiedni wniosek rządowej komisji kontroli obrotu towarowego polsko - niemieckiego.

Należy przypuszczać, iż po zatwierdzeniu wniosku Związku Izb przez komisję rządową, izby przemysłowo - handlowe będą mogły w początku przyszłego tygodnia eksportować do podziału kontyngentów pomiędzy przedsiębiorców. Trzeba zaznaczyć, iż w miesiącu czerwcu, poza towarami, które uprzednio były już eksportowane, przewidziany jest wywóz do Niemiec jagód i raków.

400 milionów funtów zamrożonych

Donoszą z Londynu, że Rada Holdingowa „Council of Foreign Bond Holders“ ogłosiła sprawozdanie za rok 1935 w sprawie zamrożonych kapitałów angielskich. Kapitały te wynoszą 400 milionów funtów szterlingów i umieszczone są w 50 państwach. W poszczególnych wypadkach osiągnięto korzystniejsze warunki transferu procentów i amortyzacji.

Do państw, które całkowicie zalegają z zapłatą swych długów, należą Columbia, Equador, Meksyk, Paragwaj, Peru i Rosja. Również i Grecja zaliczona została do tej grupy, gdyż proponuje transfer procentów w stosunku 35 proc. co uważane jest za niewystarczające. Gdyby Grecja ograniczyła swe zapotrzebowania zbrojeniowe oraz zmniejszyła wvóz pszenicy, który przekracza jej istotne zapotrzebowanie — wówczas propozycja transferu odnośnie angielskich pożyczek byłaby korzystniejsza.

Całkowicie wywiązały się z zawartych umów następujące kraje: Costarica, Niemcy, Guatemala, Nicaragua, Honduras, Jugosławia, Łotwa i Turcja. Ta ostatnia zwróciła się do swych zagranicznych wierzycieli z nowymi propozycjami.

KLAWIOL ^{AP. KOWALSKI} ODCISKI ^{ZGRUBIENIA} USUWA ^{SKÓRY}

Po 10-ciu latach pracy trzymiesięczne wymówienie Ważne orzeczenie Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy wydał w dniu 4 bm. ważne orzeczenie (C. II. 557-36) posiadające doniosłe znaczenie dla świata pracy.

Pracownik ubezpieczalni społecznej we Lwowie wystąpił do sądu o odszkodowanie za 6-miesięczny okres wypowiedzenia, opierając swe roszczenie na art. 469 par. 3 Kodeksu Zobowiązań; przez ten postanawia, że pracownikowi po 10-ciu latach pracy przysługuje 6-miesięczne wypowiedzenie na koniec kwartału kalendarzowego. Sąd Pracy powództwo zasądził. Sąd Okręgowy, jako druga instancja, wyrok Sądu Pracy uchylił i powództwo oddalił, wychodząc z założenia, że do

pracowników, objętych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę pracowników umysłowych, przepisy wymienionego artykułu Kodeksu Zobowiązań nie mają zastosowania. Naskutek skargi kasacyjnej pracownika sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym.

Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddalił, ustalając tem samem, że pracownicy, objęci rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę, nie mają na zasadzie Kodeksu Zobowiązań prawa do 6-miesięcznego wypowiedzenia umowy o pracę po 10-ciu latach pracy.

Bilans dekadowy Banku Polskiego

W ciągu III dekady maja zapas złota zmniejszył się o 7,5 milj. zł. do 374,5 milj. zł. i stan pieniędzy zagranicznych oraz dewiz obniżył się o 0,4 milj. zł. do 6,5 milj. złotych.

Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 33,7 milj. zł. do 851,1 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zwiększył się o 2,7 milj. do 659,4 milj. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 3,2 milj. zł. do 57,3 milj. zł. i stan pożyczek zabezpieczonych zastawami wzrósł o 27,8 milj. zł. do 134,4 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 31,1 milj. zł. do 12,4 milj. zł.

„Pozycja „inne aktywa“ zwiększyła się o 15,3 milj. zł. do 238,2 milj. zł.; pozycja zaś „inne pasy-

wa“ zmniejszyła się o 1,0 milj. zł. do 324,1 milj. złotych.

Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 52,1 milj. zł. do 123,1 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — wzrósł o 60,4 milj. zł. do 1,061,1 milj. zł.

Pokrycie złotem wynosi 33,73 proc.

Stopa dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawowych 6 proc.

Rzemieślnicy a podatek lokalowy

Bardzo poważna komplikacja wynikła w związku z poborem podatku lokalowego od niektórych warsztatów rzemieślniczych. Jak wiadomo, ustawa zwalnia rzemieślników od obowiązku płacenia podatku lokalowego. Tymczasem może się zdarzyć, że rzemieślnik prowadzi w tym samym

CACHET DE PARIS WYKWINTNA WODA KWIATOWA
o cudownym trwałym zapachu.

Perypetje Negusa i jego rodziny



KSIEŻNICZKA ZAHAI, CÓRKA NEGUSA

Osoba zdetronizowanego władcy abisyńskiego jest przedmiotem żywego zainteresowania wśród dziennikarzy angielskich. Poważne koncerty dziennikarskie Anglii wysłały dziesiątki specjalnych korespondentów do Haify i Jeruzolimy, ażeby móc stale informować swych czytelników o obyczajach i sposobie życia b. króla królów i jego rodziny. Osoba samego Negusa stanowiła w tych korespondencjach centrum zainteresowania. Wszyscy korespondenci opisywali milcząca, wzbudzająca szacunek postać władcy, ubranego już po europejsku, jednak okrytego zawsze narzutką w rodzaju peleryny czy też burnusa z czarnego jedwabiu, podobitego białą podszewką. Jakkolwiek ciężkie przejścia pozostawiły głębokie ślady na jego twarzy, to jednak Haile Selassie powoli powraca do równowagi ducha i pełen energii zamierza

podczas pobytu w Londynie dalej walczyć o prawa swego narodu i swe własne.

Wielką sympatię zdobyła sobie w Londynie, po podróży na statku „Capetown“, młodzianka i podobno wybitnie piękna księżniczka Zahai, córka Negusa. Początkowo miała ona pozostać w Palestynie, jednak w ostatniej już chwili, na statku, Negus polecił jej zająć miejsce swego ministra spraw zagranicznych, uczonego wielce rasa Herouy, sądząc prawdopodobnie, że urok pięknego siedemnastoletniego dziewczęcia mocniej przemówi do serc angielskich, aniżeli ty-rady uczonego męża. Dla czułych serc sentymentalnych Angielek nie jest również obojętnym los ulubionego cesarskiego pieska, zwanego Lulu. Piesek ten miał pozostać w Jeruzolimie, ponieważ jednak okazywał przy rozstaniu wielką rozpacz, pozwolono mu towarzyszyć do Haify, gdzie nagle zaginął. Powiadomiona o jego zniknięciu służba okrętowa po długich poszukiwaniach odnalazła pieska pod łóżkiem cesarza w jego kajucie. Nie było jednak rady, surowe prawa angielskie, ustalające specjalne kwarrantany dla psów, obowiązują nawet pannących: piesek pozostał w Haifie ku głębokiemu smutkowi Negusa i rozpaczliwym roniącym Angielek, czytających owe opisy w „Daily Expressie“.

W nowym poselewie abisyńskim w Londynie, położonym na jednej z piękniejszych ulic Princes Gate wre życie w pełni. Dziesiątki robotników spieszą z wykończeniem wspaniałych apartamentów, a ciężkie wozy meblowe zwożą kosztowne dywany i meble. Akredytowany przy dworze St. James, jako poseł abisyński, dr. Martin, zapewnia jednak, że cesarz zamieszka raczej w jednym ze wspaniałych hoteli londyńskich. Zapewnienia jego mają bezwątpienia od-cień subtelności dyplomatycznych, wskazują-

cych na czasowość pobytu Negusa w Londynie i na jego nadzieje powrotu... do Abisynji. Natomiast stale już przebywa w Londynie księżniczka Asfa Ylma, kuzynka Negusa. Jest ona Mulatka, gdyż ojcem jej był Anglik John Bell, który piastował godność premiera w kilku rządach abisyńskich. Asfa Ylma zamężna za Anglikiem Algernon Holland jest już dzisiaj wybitną osobistością polityczną świata Londynu i znaną rzeczniczką spraw Abisynji.

Publiczność angielska darzy swych nowych egzotycznych gości wielką sympatią. W kinach, wyświetlających sceny z życia Abisynji, postacie Negusa i jego rodziny powodują wybuchy żywiołowych owacyj. Jak dalece jednak te platoniczne sympatje przyobleką się w praktyczną rzeczywistość, oceni prawdopodobnie sam Negus po odbyciu licznych konferencyj w Foreign Office z nieokazującymi żadnych skłonności do sentymentalizmu Mr. Baldwinem i Mr. Ed-nem.

Lekcja historii

Obecny król Edward VIII, już jako mały chłopiec w swych dziecięcych komentarzach do wydarzeń historycznych, ujawniał głęboki demokratyzm.

Dziad przyszłego dziedzica korony wielko-brytyjskiej, król Edward VII, lubił chętnie przysłuchiwać się repetycjom księcia z historii. Pewnego dnia książę opisywał perypetje Parkina Warbeka, który przy poparciu Małgorzaty Burbońskiej, Maksymiljana Austrjackiego i nawet Karola VII sięgał po koronę angielską, podając się za Ryszarda IV, syna króla Edwarda IV.

Samozwańczy „król“ po wylądowaniu w Irlandji został ujęty i stracony przez powieszenie.

Książę Edward w ten sposób ekomentował tę historję: „Perkin Warbek mówił, że jest synem króla Edwarda IV, ale to nieprawda, gdyż urodził się z zacnych i powszechnie szanowanych rodziców“.

Komentarz ten, zabarwiony humorem Edwarda VIII, długo kursował w angielskich kołach dworskich i wśród arystokracji.

I. KONKURS LETNI dla Czytelników „Nowego Dziennika“

4 Czytelników „Nowego Dziennika“ wyjedzie na 2 tygodniowy bezpłatny pobyt do Bystrej, Rabki, Truskawca i Zakopanego.

Stawiamy znowu naszym Czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku letniego. W drodze losowania konkursowego czterech Czytelników „Nowego Dziennika“, na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło w CZASIE OD 15 DO 31 LIPCA 1936 r. wyjechać do letnisk, gdzie w wymienionych poniżej, znanych pensjonatach znajdują zupełnie bezpłatne pełne pomieszczenie i pierwszorządne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło cztery miejsca w następujących pensjonatach:

1. W pensjonacie „Eliaszówka“ w Rabce
2. W pensjonacie „Diana“ w Truskawcu
3. W pensjonacie „Oaza“ w Zakopanem
4. W pensjonacie „Sielanka“ w Bystrej

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestnictwa w naszym I. Konkursie letnim są następujące: Uczestniczyć w konkursie mogą W S Z Y S C Y CZYTELNICZY „Nowego Dziennika“, z wyjątkiem członków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20 kuponów, które będą drukowane w naszym piśmie od dnia 8 czerwca do 4 lipca włącznie. — Kuponów te, kolejno numerowane od 1 do 20 należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać do dnia 7 lipca b. r. włącznie pod adresem „Nowy Dziennik“ (I. Konkurs letni) Kraków, Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę że nie należy przysyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesyłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym wyżej adresem i we wspomnianym terminie. Dwa ostatnie kuponów należy wypełnić w odnośnych rubrykach.

Losowanie konkursowe odbędzie się P U B L I C Z N I E we środę dnia 10-go lipca b. r. o godzinie 12-tej w południe w budynku „Nowego Dziennika“. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

ADWOKAT

Dr. LEON HECHT

otworzył kancelarię adwokacką

w Krakowie, ul. STAROWIŚLNA 34, I. p.

Telefon 188-35

KRONIKA**CZERWIEC****7****NIEDZIELA**

Wschód słońca

3 g 16 m

Zachód słońca

19 g 29 m

17 Siwan 5696

Do wszystkich Lokalnych Komisji Szeklowych zach. Małopolski i Śląska!

Centralna Komisja Szekłowa zwraca się niniejszym do wszystkich Lokalnych Komisji Szeklowych z wezwaniem podjęcia intensywnej pracy szekłowej. Z uwagi na to, iż w miesiącu maju, jako miesiąca KKL, towarzysze nasi byli zaabsorbowani pracą na rzecz Żyd. Funduszu Narodowego, musiała praca szekłowa siłą rzeczy stać na drugim planie.

Obecnie muszą wszystkie Lokalne Komisje Szekłowe dołożyć wszelkich starań, by pracę szekłową podnieść na odpowiednią wyżynę, by zdobyć się na wielki wysiłek organizacyjny i tem samem osiągnąć kontyngent, przypadający na każdą miejscowość, a w sumie na całą naszą dzielnicę. Centralna Komisja Szekłowa przygotowuje na całym terenie zachodniej Małopolski i Śląska TYDZIEŃ SZEKŁA. W tym okresie ma być cała praca wszystkich organizacji i ugrupowań sjonistycznych skoncentrowana na akcji szekłowej, na akcji werbowania członków Organizacji Sjonistycznej. Szczegóły tej akcji, sposób jej zorganizowania i przeprowadzenia zostaną podane Lok. Komisjom Szekłowym w osobnym cyrkularzu.

Centralna Komisja Szekłowa przypomina, iż pieniądze, uzyskane z akcji szekłowej należy przesyłać na konto PKO. Centr. Kom. Szekł., Spółdzielczy Bank Kredytowy — Kraków. Nr. 407.070.

Centralna Komisja Szekłowa
dla zach. Małopolski i Śląska.

Kolonja letnia ogólnosjonistycznych związków starszej młodzieży Zachodniej Małopolski i Śląska

Sekretariat Związków starszej młodzieży przy Egzekutywie organizacji sjonistycznej dla Zach. Małopolski i Śląska organizuje kolonję dla starszej młodzieży. Kolonja ta odbędzie się w Kowańcu koło Nowego Targu w najpiękniejszej części Górców. Kolonja trwać będzie od 15 czerwca do 15 września w turnusach miesięcznych i dwutygodniowych.

Koszta pobytu miesięcznego wynoszą zł. 60. Uczestnicy korzystać będą ze znacznych zniżek

M. KIPNIS

**Mordechaj Gebirtig,
poeta i śpiewak ludowy**

Każde pokolenie ma swoich śpiewaków i poetów ludowych. Większość poetów i śpiewaków śpiewa tylko dla siebie i dla własnego niejako użytku. Poeeci ci zamykają się w czterech ścianach swego gabinetu, nie wychodzą nigdy na ulicę, a ich pieśni i poezje nie mają tej siły, aby same wyjść na ulicę.

Mordechaj Gebirtig jest stuprocentowym poetą i pieśniarzem żydowskim. Jego piosenka ma tę siłę, że otwiera sobie sama naścieżkę drzwi i okna, wypełniając swą melodią ulicę. Gebirtig śpiewa o tem wszystkiem, co stanowi treść życia żydowskiego: o miłości żydowskiej, o życiu rodzinnem, o nędzy i niedostatku, a czyni to z taką prostotą, w tonach tak niesfalszowanych, z taką szczerą bezpośredniością, że dziwić się nie można, że bez trudu trafiły te

Na marginesie

Prowokacja

Jeszcze nie ugaszono pożarów w Mińsku Mazowieckim, gdy warszawski organ endecki wystąpił z prowokacyjnym alarmem, że „Żydo-komuna“ przygotowuje „zamach“ na kościół w Otwocku. W podnieconej atmosferze, gdy lada iskra grozi wybuchem, wiadomo, czem taka prowokacja pachnie... Była to całkiem celowa robota pogromowa, tembardziej niebezpieczna, że od dłuższego czasu Otwock jest podminowany żydożerczą agitacją, a napady na Żydów są tam na porządku dziennym.

Jak za panią matką powtórzył tę nędzną prowokację endecką — wczorajszy „Kurjerek“ krakowski. Tylko że podczas gdy „Warszawski Dziennik Narodowy“ wiadomość o przygotowanym zamachu podał o d siebie, (a więc zgóry wiarygodność jej poddał w wątpliwość) „Kurjerek“ nadal jej niejako piętno u r z e - d o w e, zamieszczając ją w wersji następującej:

Posterunek policji państw. w Otwocku (pod Warszawą) zawiadomił miejscowego proboszcza, że według

**Chleb kupuj u piekarza, buciki u szewca
pończochy u LICHTIGA.**

H. LICHTIG

Groc zka 71.

Szewska 21. Florjańska 21.

kolejowych. Zgłoszenia przyjmują wszystkie Komitety starszej młodzieży i Komitety lokalne organizacji sjonistycznej oraz Egzekutywa organizacji sjonistycznej (Kraków, Dietla 107).

— DO CELU TRZEBA PĘDZIC... Zaledwie kilka dni minęło od oszalamiających wygranych IV. klasy ubiegłej loterii. Co za sumy! Majątki w jednym dniu! Wszysey potrzebujemy szybkiego ratunku naszych osobistych finansów... Zagadnienie jest proste i do rozwiązania łatwe. Jesteśmy właśnie po pierwszym, jeszcze pozostało nam z pensji trochę gotówki, więc zanim się rozejdzie, bierzemy 10 zł. i nie idziemy, ale mkniemy do kolektury A. Wolańska, Rynek Główny 43, prosimy o ćwiartkę (można i więcej...) losu. 3856k

**Niedźwiedź w Lasku Wolskim
rzucił się na 14-letniego ucznia**

(or) Wczoraj w godzinach popołudniowych Lasek Wolski był widownią osobliwego wypadku, jaki spotkał bawiącego tam 14-letniego ucznia z Górnego Śląska, Franciszek Wurzel z Mysłowic, w czasie pobytu z wycieczką szkolną podszedł tuż pod klatkę, w której znajdował się niedźwiedź.

Chłopiec zbliżył się tak nieopatrnie, że w pewnym momencie niedźwiedź chwycił chłopca za nogę i usiłował wciągnąć go do klatki. Na krzyk

posiadanej wiadomości organizację wywrotowo - lewicową planują zamach na kościół w Otwocku(!). Wobec tego z inicjatywy proboszcza ks. L. Wolskiego ustalono stały nadzór w budynkach kościelnych.

Wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie wśród miejscowych parafjan.

Napozór tylko wydaje się, że kurjerkowa wersja o planowanym „zamachu“ na kościół w Otwocku nie zawiera wzmianki o Żydach. Bo oto do tej „informacji“ „Kurjerka“ doczepiono „misternie“ notatkę, która głosi, że

„w ostatnich dniach doszło do zajścia z Żydami w Otwocku, a prasa żydowska podnosi alarmy z powodu częstych awantur i bitek na stacjach i w pociągach na linii Warszawa — Otwock. Żydzi nawołują do roztoczenia na tej linii większego nadzoru policyjnego“.

Nie ulega wątpliwości, że chodzi tu po prostu o wywołanie w świadomości czytelnika wrażenia, że owe „zajścia z Żydami w Otwocku“ pozostają w ścisłym związku przyczynowym z planowanym rzekomo „zamachem“ na kościół. Świadczy też o tem nagłówek, jaki dano całej tej perfidnej, a jednak bardzo przejrzystej notatce: „Planowany zamach na kościół w Otwocku“.

W ten sposób „Kurjerek“ przemycił na swoich łamach nędzną i bezwstydną prowokację endecką. Nie poraz pierwszy.

Z GIELDY

GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa, 6. 6. Gielda nieczynna.

POZNAŃSKA GIELDA ZBOZOWA

Poznań, 6. 6. Ceny transakcyjne: żyto 30 tonn 15.25. Ceny orientacyjne: żyto 15—15.25 pszenica 22.50—22.75 jęczmień I gat. 15.75—16 II gat. 15.50—15.75 maki żytnie i pszenne o 50 gr. wyżej. Ogólne usposobienie spokojne.

GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 6. 6. Dewizy: Paryż 20.38 Londyn 15.53 Nowy Jork 3.09 3/8 Bruksela 52.35 Medjolan 24.35 Madryt 42.22 1/2 Amterdam 209.17 1/2 Berlin 124.60 Wiedeń noty 56.30 Sztokholm 80.10 Oslo 78.05 Kopenhaga 69.35 Praga 12.79 1/2 Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.81 Japonja 91.—

Tendencja niejednolita.

piosenki do serca ulicy żydowskiej.

Były czasy i to niedawne jeszcze, że na ulicy żydowskiej słyszeć można było czystą jak kryształ piosenkę żydowską, liryczne tony śpiewaków wolińskich, rytm piosenki odeskiej, melancholiję piosenki żydowsko-litewskiej, motywy chasydzkie z życia żydostwa polskiego. Teraz, gdy ulicę opanował obcy ton murzynskiego tanga, odżyły te wszystkie piosenki żydowskiej ulicy w Gebirtigu, tym jedynym ludowym poecie i kompozytorze ulicy żydowskiej w Polsce.

Mordechaj Gebirtig jest poetą i pieśniarzem ludowym z Bożej łaski. Jego piosenka nie wymaga żadnych komentarzy. Stała się integralną częścią sztuk ludowych, żydowskiego teatru europejskiego i amerykańskiego oraz żelaznym repertuarem małych żydowskich teatrów rewjowych. Tam, gdzie są żydowskie ekupienia, tam śpiewa się piosenki Gebirtiga. Są tu i ówdzie w jego piosence akcenty słowiańskie, tony tej atmosfery, którą poeta oddycha, ale tony te stapiają się w tej prostocie sielankowej, w tem ciepłym serdecznym, które znajduje wyraz tak w obrazie poetyckim jak i w melodii.

Próbierzem każdej prawdziwej poezji ludowej jest to, czy potrafi wzruszyć nasze serca..

Piosenka Gebirtiga wzrusza nasze serca, ugrzewa je ciepłem, pobudza do słodkiej melancholji i przejmuję nas równocześnie głęboką jakąś radością. Mordechaj Gebirtig nie śpiewa o bogatych salonach, lecz o pustych czterech ścianach izdebki żydowskiego rzemieślnika. Prowadzi nas do czterech ścian chederu, przysłuchuje się kołysance, którą matka usypia dziecko. Jego piosenka to piosenka nędzy. Na strunach jego harfy drga nieraz ton Morrisa Rosenfelda. A gdy brzmi nieraz rytmem wesolego tempa, słonecznej jakiejś pogody, wyczuwamy jednak nawet i wtenczas nutę smutku raczej niż radości.

Wreszcie jeszcze jedna cecha prawdziwej, niesfalszowanej poezji ludowej: im częściej się słyszy te piosenki, tem silniej się je kocha, tem mocniej nas cieszą, radują i wzruszają.

Oto siła i tajemnica poezji i piosenki Gebirtiga, które stały się już poezją i piosenką całego ludu naszego.

—o—

Dokończenie sprawozdania z procesu o zajścia w Przytyku

A o czołgach nie wspominał?...

W chwili gdy adwokat Berenson żąda ustalenia sprzeczności z zeznaniami świadka w śledztwie, adwokat Gajewicz wtrąca się, przyczem dochodzi do konfliktu słownego między nim a adwokatem Berensonem.

Świadek podaje w dalszym ciągu, że jest prezesem Związku Strzeleckiego w Zakrzewie i że prawdopodobnie dlatego Żydzi mówili, że szkoda, żeby tam nie ezdeł, bo jest strzelcem. W końcu świadek, zupełnie niewytany podaje, że na tydzień przed zajściami pewien Żyd oświadczył mu: to się musi skończyć, bo mamy granaty, gazy trujące, jak dojdzie do czegoś, to pokażemy co umiemy.

Przewodniczący: A o czołgach nie wspominał? (weselość).

Adw. Berenson: Czy jako prezes Strzelca nie doniósł pan na policję o tem, że Żydzi przytyccy mają przygotowane granaty i gazy trujące.

Świadek: Ja jestem taki grenadier i się granatu nie boję. Ja służyłem w wojsku polskim i potrafię złapać granat i jeszcze przed wybuchem go odrzucić.

Adw. Berenson: To pan potrafi, ale inni nie.

Wotant Plewako: Wtedy, jak ten Żydek mówił panu o granatach i gazach trujących, czy świadek nie przyjął tego pobłażliwie i humorystycznie.

Świadek: Co do gazów trujących, to nie wierzyłem, ale granaty możliwe. Albo był żart, albo była prawda.

Kubiak zeznaje

W dalszym ciągu zeznaje świadek Stanisław Kubiak: W pewnej chwili na ul. Warszawskiej widział stojącego w odległości 8 kroków Hajcaka i usłyszał strzały. W tej chwili kula go ugodziła. Twierdzi, że postrzelił go starszy Kirszen-cwajg, a przy konfrontacji wskazuje na młodszego, tj. na Luzera.

Obrona wykazuje, że w szpitalu wskazywał na starszego. Świadek nie przypomina sobie tego, jak również zaprzecza, jakoby zeznał w śledztwie, że zwrócił się z zapytaniem do strzelającego, który stał w towarzystwie czterech in-

nych uzbrojonych „co ty robisz?”. Przewodniczący stwierdza, że Kubiak faktycznie tak zeznał badany w szpitalu nazajutrz po zajściach w trybie in articulo mortis.

Świadek Stanisław Popiel również został postrzelony podczas zajść, jednak nie wie, czy przez Żyda.

Wotant Plewako wykazuje, że w śledztwie zeznał Popiel, że jakiś Żyd strzelał.

Świadek Popiel: To było daleko, nie wiem, kto strzelał, nie zeznałem że Żyd.

Świadek Stanisława Regulska została postrzelona w ramię, również nie widziała, kto strzelał, wie, że strzał padł z domu żydowskiego. Świadek nie widział samochodu przejeżdżającego w chwili, gdy rozległ się strzał.

Ostatni świadek Józef Sieradz, handlarz świń zamieszkały w Przytyku, przejeżdżał samochodem przez ul. Warszawską, słyszał strzał oddany przez Luzera Kirszen-cwajga do uciekających wieśniaków. W chwili strzału widział, jak jakiś osobnik, odpowiadający wzrostem świadkowi Kubiakowi przewrócił się.

Sensacyjny incydent

Świadek, niepytany przez sąd chce jeszcze podać nazwiska Żydów, które ma na kartce zapisane, a których widział, że bili wieśniaków w czasie gdy on przejeżdżał samochodem przez ul. Warszawską. Przewodniczący nie dopuszcza do odczytania nazwisk z kartki, wówczas świadek z trudem przypomina sobie z pamięci nazwiska poszczególnych oskarżonych, których wskazuje.

Sąd stwierdza, że świadek ten badany przez prokuratora wogóle nie wspominał o żadnym z



Z procesu hitlerowców w Katowicach

Katowice. 6. 6. (K) Na wstępie dzisiejszej rozprawy przeciwko członkom NSDAB, przewodniczący trybunału Dr. Arcy zwrócił uwagę, że niektórzy korespondenci pism niemieckich podają sprawozdania tendencyjne, wobec czego wdrożono przeciwko nim dochodzenia prokuratorskie.

Okazuje się, że w „Ostdeutsche Morgenpost”, wychodzącej w Bytomiu, w „Aufbruch”, organie Jungdeutsche Partei i w „Deutsche Ostfront”, oficjalnym organie władz na Śląsku Opolskim nakażaly się tendencyjne sprawozdania, będące jawną prowokacją. Tajny spisek NSDAB na G. Śląsku nazywają tam dziełem polskich szpicliów i organów policyjnych a nawet nie wahają się nazwać Manjura konfidentem polskim. Dalej piszą one, że Manjura był rzekomo legionistą i powstańcem (!)

Jako pierwszy zeznawał dzisiaj Karol Przykling. Do winy się nie poczuwa aczkolwiek przyznaje się, że do organizacji należał. Do organizacji wciągnęli go Langer i Mrozek.

Wobec dalszych wykrętnych zeznań, przewodniczący odczytuje zeznania, złożone w śledztwie, których wynika, że na zebraniach była mowa o przyłączeniu Górnego Śląska do Niemiec biorąc za wzór Zagłębie Saary. Pilorz w hierarchii NSDAB zajmował dość poważne stanowisko. W całym szeregu wypadków odebrał przysięgę od nowych członków. Do Manjura nie miał zaufania i wydał go do Bytomia by kazać go zamknąć.

Na zwróconą uwagę przez przewodniczącego, czy trzeba było jechać aż do Bytomia by zamknąć Manjurę skoro można było wydać go władzom polskim, Przykling odpowiada, że wszystko jedno gdzie się zamyka za oszustwo.

MANJURA CHCIAŁ BYĆ HITLEREM POLSKIM

Skolei zeznaje Artur Penther. Do organizacji należał, wiedział, że była tajna, ale Manjura zapewniał go stale, że zalegalizuje ją w Warszawie. Z Manjurą zetknął się 6 razy. W przemówieniach

swolich Manjura podkreślił, że będzie w Polsce tem czym Hitler w Niemczech. Pod koniec zebrań groził, że w razie zdrady — kula w łeb.

Zeznaje dalej Edmund Wedekind. Przyznaje się on do należenia do organizacji oświadcza jednak, że przysięgę złożył pod terorem. Na pierwsze zebranie zabrał go oskarżony Lebek. Jakiś pan w skórzanej kurcie (Manjura) wygłosił przemówienie i na wstępie kazali mu powtórzyć rolę przysięgi. Gdy się wzbraniał, Manjura mu oświadczył, że tak i tak uważany jest za członka a jeśli przysięgi nie złoży to organizacja ma ludzi, którzy takich usuwają na zawsze. Nazajutrz przyszedł Lebek po fotografie na legitymację lecz fotografij nie dał i składki członkowskiej nie uścił.

Pewnego razu zetknął się z oskarżonym Szamperą w świetlicy w Bytomiu. Tam miał on odradzić Szamperze należenie do organizacji NSDAB Szampera mu jednak oświadczył, że gdyby wszyscy byli jak Wedekind cała organizacja byłaby już w więzieniu, Szampera miał go ostrzegać, że za zdradę 3 osoby już zastrzelono. Sąd przeprowadza konfrontację z Szamperą, który potwierdza część tych zeznań. Następnie sąd konfrontuje Wedekinda z Lebiekiem.

Karol Kalinowski nie przyznaje się do winy. Przysięgi nie złożył i do organizacji nie należał. Sąd odczytuje jego zeznania u sędziego śledczego, w których przyznał się do winy. Oskarżony tłumaczy się, że miał wówczas gorączkę. Na tem rozprawę przerwano.

ODCZYT O PALESTYNIE

Sosnowiec. (K) Dzisiaj w niedzielę 7. 6. br. w sali teatru miejskiego w Sosnowcu wygłosi odczyt n. t. ostatnich wydarzeń w Palestynie prezes Org. Sjonistycznej w Sosnowcu Dr. T. Melodysta. Prorogent bawił 6 tygodni w Palestynie i był świadkiem wydarzeń od samego początku. Referat zawiaduje się więc interesująco.

Dr. Józef Teller

Bl. p.

lekarz

zmarł w sobotę 6 czerwca 1936 w Rzeszowie w 65 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się dziś w niedzielę dnia 7go czerwca 1936 r. o godzinie 3ej pop. w Rzeszowie o czym zawiadamia w ciętym smutku pozostała

Rodzina.

Żydów oskarżonych, którzy mieli bić wieśniaków. Świadek twierdzi, że kiedy zeznawał o Kirszen-cwajgu, jeden z wywiadowców powiedział mu, że wystarczy jeśli inne szczegóły poda na rozprawie.

Przewodniczący zarządza wezwania na salę wywiadowcę Afsanta.

Prokurator Rzodkiewicz (który przesłuchał świadka Sieradza, w ten sam wieczór po wypadku): Czy zadawałem panu pytania co do oskarżonych Żydów, kiedy pan był przesłuchiwanym na policji. Dlaczego nie wymienił mi pan nazwisk innych oskarżonych.

Świadek Sieradz podaje, że Żydów, których widział na ul. Warszawskiej było około 200, stwierdza, że z samochodu którym jechał nikt nie strzelał, było tam 9 osób, nie wszystkich zna po nazwisku.

Prokurator: Pierwotnie wchodziła w grę koncepcja o strzelaniu ze strony Żydów, koncepcja w kierunku zbiegowiska ze strony Żydów wyłoniła się dopiero w toku śledztwa. Możliwe więc, że nie zadawałem w tym kierunku świadkowi pytań.

Wobec uwag przewodniczącego, że świadek przypuszczał, iż pozostali oskarżeni Żydzi będą ścigani z prywatnego oskarżenia, adwokat Berenson prosi o zaprotokołowanie tego oświadczenia.

Przewodniczący ustala, że to jest komentarz sądu.

Adw. Berenson prosi o zaprotokołowanie, iż najpierw było oświadczenie przewodniczącego o oskarżeniu prywatnym, a później dopiero przewodniczący ogłosił swoje oświadczenie, jako komentarz sądu.

Na tym incydencie rozprawę odroczone do poniedziałku.

Muzeum Józefa Piłsudskiego

Warszawa. 6. 6. PAT. Z dniem dzisiejszym część palacu belwederskiego, a mianowicie hall, pokoje mieszkalne Marszałka Piłsudskiego, kaplica i pokoje reprezentacyjne, zostały udostępnione dla zwiedzającej publiczności. Pozostałe sale przyszłego muzeum Marszałka Piłsudskiego są obecnie przygotowywane. Po ich urządzeniu nastąpi uroczyste otwarcie całości Muzeum Józefa Piłsudskiego.

Maksym Gorkij ciężko chory

Moskwa. 6. 6. PAT. Dnia 1 czerwca Maksym Gorkij zachorował na grypę, która wywołała kataralne powikłania w płucach, co spowodowało osłabienie działalności serca. Gorkij pozostaje pod ścisłą opieką dr Lewina i prof. Langa. Maksym Gorkij liczy lat 68.

Gubernator Landon kandydatem republikanów?

(Telegram własny „Nowego Dziennika”).

Cleveland, 6. 6. (Z). W związku z rozpoczęciem się we wtorek konwencją republikańską, do Cleveland przybyło już kilkuset republikanów, którzy wyznaczyć mają kandydata stronnictwa republikańskiego na Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Większość utrzymuje, iż kandydatem wybrany zostanie gubernator Landon, którego zwalczają gwałtownie zwolennicy sen. Boraha. Ogólna liczba delegatów na konwencję wynosi 1.001. Kandydat musi uzyskać absolutną większość.

Rząd Bluma przed parlamentem

Paryż. 6. 6. (R) Izba deputowanych w oczekiwaniu deklaracji rządowej była wypełniona do ostatniego miejsca. Wydano znacznie więcej kart wejścia, niż na to pozwalały trybuny i galerje. Od godz. 14 min. 30 wszystkie miejsca były już zajęte. Kuluary Izby deputowanych i wstibil wykazują wielkie ożywienie. Ambasadorowie i posłowie państw obcych zajęli galerje, przeznaczoną dla dyplomatów. Miejsca deputowanych powoli zaczynają się wypełniać. Sala obrad tonie w słońcu.

O godz. 15-ej zjawił się Herriot, oklaskiwany przez deputowanych lewicy. Minister spraw zagranicznych Yvon Delbos zasiada w

pierwszym rzędzie ław rządowych. Za nim zjawiają się Paul Bastid, Vienot, Ricart, De-zarnauld, Blancho. Wkrótce potem wchodzi premier, a za nim pozostali ministrowie. Lewica przez czas dłuższy oklaskuje premiera i członków rządu. Pani Jolliot Curie, pani Brunshwig i pani Susanne Lacore siadają na drugiej ławie rządowej.

O godz. 15.10 posiedzenie zostaje otwarte. Wobec 600 deputowanych, zajmujących ławy poselskie, przewodniczący Izby deputowanych Herriot udziela głosu premierowi Blumowi, który odczytuje deklarację rządową.

Program nowego rządu francuskiego Za organizacją bezpieczeństwa zbiorowego

Deklaracja podkreśla, iż naród francuski ujawnił swą niezłomną decyzję zachowania wolności demokratycznych, wyrażając jednocześnie *wolę pokoju, która go ożywia*. Zadanie rządu jest określone od pierwszej chwili jego istnienia. Większość jego jest większością frontu ludowego. Program jego jest programem większości. Jedyne zadaniem, jakie stanie przed rządem będzie wcielenie tego programu w życie.

Deklaracja zapowiada złożenie w Izbie deputowanych w najbliższej przyszłości projektów następujących ustaw: *ustawa o amnestji, o 40-godzinny tygodniu pracy, projekt ustawy o umowach zbiorowych, o płatnych urlopach, plan wielkich robót publicznych, projekt ustawy o nacjonalizacji produkcji broni, stworzenie urzędu zbożowego, którego działalność będzie wzorem dla rewolucyjacji innych produktów rolniczych, jak wino, mięso i mleko, ustawa o przedłużeniu czasu nauczania, reforma statutu Banku Francji, zapewniająca w jego kierownictwie przewagę interesom narodowym itd.*

Po przyjęciu tych zarządzeń będzie zgłoszona druga seria projektów, mających na celu stworzenie narodowego funduszu bezrobocia, projekt ustawy o ubezpieczeniach, zabezpieczających przeciwko nędzy starych pracowników miast i wsi. Wreszcie wydane będą zarządzenia w celu ożywienia życia gospodarczego przez odprężenie pod względem fiskalnym i bezwzględne karanie nadużyć.

Rząd będzie stosował z całym spokojem i stanowczością ustawy, mające na celu obronę republiki. Jeżeli instytucje demokratyczne będą zaatakowane — oświadczył Blum — zapewnią im ich poszanowanie i nienaruszalność.

Rząd w najbliższej przyszłości ustali pierwszy bilans sytuacji gospodarczej i finansowej. Kraj, taki jak Francja, dojrzały dzięki tak dawnemu korzystaniu ze swobód politycznych, może usłyszeć prawdę. Szczerze rządu podtrzymuje zaufanie narodu do siebie samego.

W tym duchu i z tą samą stanowczością przystąpimy do spraw międzynarodowych. Wola kraju jest oczywista. Pragniemy on jednomyślnie pokoju. *Pragniemy on, by ten pokój był niepodzielny z wszystkimi narodami świata i dla wszystkich. Utożsamiamy on pokój z poszanowaniem prawa międzynarodowego i umów międzynarodowych, z wiernością wobec powziętych zobowiązań, wobec danego słowa. Pragniemy on gorąco organizacji bezpieczeństwa zbiorowego, które pozwoliłoby wstrzymać szalony wyścig zbrojeń. Pragniemy on porozumienia międzynarodowego, redukcji stopniowej zbrojeń i kontroli efektywów zbrojeń narodowych.*

Rząd będzie kierował się tą jednomyślną wolą, która nie jest ani oznaką zaniedbania, ani oznaką słabości. Wola pokoju takiego narodu, jak Francja, może być głoszona otwarcie i z dumą. Jest on pewien siebie. Ta wola pokoju opiera się na moralności i honorze, na wierności wobec doświadczonych przyjaźni i na głębokiej szczerości wezwania, z którym się zwraca do wszystkich narodów.

By wykonać ten program wewnętrzny i zewnętrzny, nie domagamy się więcej władzy — powiedział Blum — niż pozwalają na to zasady demokracji. Ale władzę tę musimy posiadać w pełni.

Naród zrozumie, iż zadanie, jakie powierzył nowej Izbie, a której większość skolei nam je

powierzyła, nie może być wypełnione, jeżeli rząd nie zachowa wolności działania, podobnie jak i odpowiedzialności. Utrzymanie zgody i bezpieczeństwa publicznego musi stworzyć dla jego pracy warunki koniecznej skuteczności. Partje polityczne i organizacje związkowe winny współpracować z temi wysiłkami.

Ścisłe związani z większością — zakończył deklarację rządową premier Blum — jesteśmy przekonani, iż nasza działalność powinna i może odpowiadać wszystkim aspiracjom, może być korzystna dla wszystkich słusznych interesów. Wierność wobec naszych zobowiązań — oto nasza zasada. Dobro publiczne — takim będzie nasz cel.

Wrażenie pierwszej deklaracji

Pierwsze zdania deklaracji rządowej były powitane długotrwałymi oklaskami na ławach większości. Deputowani prawicy słuchają słów premiera uprzejmie, zachowując jednakże stanowisko pełne rezerwy.

Na ławach lewicy szczególnie oklaskiwane były ustępy deklaracji rządowej, dotyczące nacjonalizacji produkcji broni i przedłużania czasu nauczania szkolnego. Te entuzjastycz-

Dr. Henryk Schwarz

specjalista w chorobach wewn. i przemianie materji

przeprowadził się ze Lwowa

do Nowego Sącza,

ulica Szwedzka 9
tel. 201

ne manifestacje wywołały pewną reakcję na prawicy, gdzie słyhać było głosy: „Inflacja”. Na lewicy wzniesiono kilka okrzyków przeciwko handlarzom armat. Kiedy spokój powrócił, premier Blum kontynuował czytanie deklaracji, której różne ustępy były jeszcze wielokrotnie oklaskiwane. Na prawicy dały się słyszeć głosy protestu, kiedy Blum, podkreślił wolę rządu zapewnienia ducha republikańskiego w administracji.

Słowa Bluma dotyczące polityki zagranicznej, były żywo oklaskiwane na ławach lewicy i centrum, kiedy premier Blum zakończył deklarację rządową i opuścił trybunę, posłowie lewicy zgotowali mu, stojąc, długotrwałą owację.

Pierwsze interpelacje

Paryż, 6. 6. PAT. Po odczytaniu deklaracji rządowej przez premiera Bluma, przewodniczący Izby Herriot podał do wiadomości zgłoszone interpelacje.

Premier Blum oświadczył: „Rząd jest do dyspozycji Izby, o ile pragnie wszczać teraz dyskusję nad interpelacją w sprawie polityki ogólnej”.

Zabiera głos przedstawiciel lewicy Fernand Laurent, który domaga się pewnych wyjaśnień w związku z deklaracją rządową. Mówca oświadcza dalej, iż — zdaniem jego — sankcje przeciwko Włochom są obecnie *pozbawione wszelkiego sensu*. Oświadczenie to wywołuje oklaski na prawicy i centrum. Nie pragniemy być — oświadcza mówca — *sankcjonistami na rozkaz burżuazji angielskiej, a antysankcjonistami w stosunku do Niemiec*.

Następnie przemawia dep. Paul Reynaud, znany jako zwolennik dewaluacji. Mówca krytykuje politykę poprzednich rządów, wyrażając ubolewanie, iż deklaracja rządowa nie zapowiada zmiany polityki. Podwyższenie płac — mówi Paul Reynaud — byłoby zatrutym podarunkiem dla klasy robotniczej w kraju o zbyt wysokiej walucie.

Wieści z Palestyny

Zgon ofiary pomyłki policji

Jerozolima. 6. 6. (ŻAT) Izrael Ben Jehuda jeden z dwóch szomrów, którzy wczoraj odnieśli rany zmarł wskutek odniesionych ran. Drugi ranny szomer, Izrael Hirsberg leży w szpitalu, stan jego jest nieco lepszy po dokonanej transfuzji krwi.

Izrael Ben Jehuda jest 29 żydowską ofiarą ostatnich rozruchów.

Zmarły przybył do Palestyny w r. 1934 z Rewla i dopiero przed dwoma tygodniami sprowadził do Palestyny swoich rodziców. Pogrzeb odbył się dziś wieczorem w Tel Awiwie. Pismom hebrajskim zabroniono pisać o tragicznym wypadku z dwoma szomrami.

Przed szpitalem Hadassy w Tel Awiwie, gromadzą się tłumy, aby się dowiedzieć, w jaki sposób doszło do nieszczęścia.

Jak już ŻAT-na doniosła, Arabowie zakradli się do plantacji z zamiarem podpalenia. Szomrzy oddali wówczas kilka strzałów, poczem Arabowie znikli w ciemnościach nocy. Przybyła policja wzięła obu szomrów za Arabów i otworzyła ogień, raniąc obydwóch.

Komunikat policyjny głosi, że po wypadku z szomrami żydowskimi przeprowadzono u nich w mieszkaniu rewizję, gdzie miano znaleźć broń.

Teroryści arabscy atakują

Jerozolima. 6. 6. (ŻAT) Szomer żydowski Moses Mizrachi który został dopiero ostatnio zmobilizowany do samoobrony, w nocy z piątku na sobotę, zraniony został przy plantacjach w pobliżu Tel Awiwu. Rannego w

stanie ciężkim przewieziono do szpitala Hadassy w Tel Awiwie.

Jerozolima. 6. 6. (ŻAT) W Hajfie doszło dzisiaj do demonstracji którą policja rozprószyła. Tłum Arabów obrzucił policję kamieniami. Jeden Arab został ciężko ranny a trzech lżej.

Planowany został zamach na posterunek policyjny oraz na stację kolejową w Ludd. Tercyści arabscy atakowali dziś linię kolejową Ludd—Jerozolima. Przerwano połączenia telefoniczne.

W ciągu nocy z piątku na sobotę słyszano kilkakrotną strzelaninę w pobliżu Har Haco-fim. W Ber Szewah i w Gazie tłum arabski zaatakował urząd pocztowy,

Sukces Targów Lewantyńskich

Jerozolima. 6. 6. (ŻAT) W sobotę wieczór nastąpiło oficjalne zamknięcie Targów Lewantyńskich w Tel Awiwie, które trwały 33 dni. Pomimo arabskiego teroru i pomimo strajku, wystawę zwiedziło 300.000 osób.

Benesz i ks. Paweł w Bukareszcie

Bukareszt. 6. 6. PAT. Do Bukaresztu przybyli dziś ks. regent Paweł jugosłowiański i prezydent Czechosłowacji Benesz. Miasto udekorowane jest flagami trzech państw Małej Ententy. Dzienniki podkreślają znaczenie historyczne spotkania szefów państw Małej Ententy.

„Poraz pierwszy rządzi Francją Żyd“ ...

Burzliwe incydenty na posiedzeniu Izby deputowanych

Paryż. 6. 6. PAT. Wbrew przewidywaniom dzisiejsze posiedzenie Izby deputowanych miało przebieg burzliwy. Deklaracja rządu i pierwsze dwie mowy przedstawicieli opozycji wysłuchane były w ciszy i bez zająć natomiast w czasie przemówienia dep. prawicowego Xavier Vallat'a, dochodziło do ustawicznych zająć. Komuniści i socjaliści reagując na cstry ton przemówienia rozpetali gwałtowną burzliwą demonstrację przeciw obecności na sali Izby b. prefekta policji a obecnie prezesa Rady miejskiej Paryża Chiappe, którego mandat został zakwestjonowany. — Przewodniczący Herriot, nie mogąc opanować sytuacji, przerwał posiedzenie. Dalszy ciąg przemówienia Vallat'a przerywano nowymi zająćami.

Długotrwała burza rozpetala się na ławach lewicy po powiedzeniu dep. Vallata, iż przyjscie do władzy rządu Bluma jest datą historyczną, bowiem po raz pierwszy w dziejach Francji ster rządów znalazł się w rękach Żyda.

Wywołało to burzliwe protesty ze strony lewicy i wrzawę ogólną, której nie udało się przewodniczącemu opanować. Herriot zwrócił się następnie do dep. Vallata, by cofnął swe słowa, gdyż we Francji niema Żydów ani katolików, lecz są tylko Francuzi. — Herriot zagroził wreszcie mówcy odebraniem głosu, co skolei spowodowało burzę na ławach prawicy. Incydent zlikwidowany został w dalszym ciągu przemówienia Vallat'a, który oświadczył, że powiedzenie jego nie za wiera nic obraźliwego dla samego premjera, gdyż nie chciał on obrazić p. Bluma, którego wierności przekonań i dla wiary przodków szanuje. Vallat stwierdził, że występuje przeciw obecności osób pochodzenia żydowskiego w rządzie, gdyż zdaniem jego, odbić się to może na kierunku francuskiej polityki zagranicznej. Podniecona atmosfera, która zapanaowała po przemówieniu Vallat'a, utrzymywała się w Izbie przez czas dłuższy.

B. min. Mandel pobity przez komunistów

Paryż. 6. 6. PAT. Ustupujący minister Poczty Mandel (jak wiadomo, Żyd) — jak podaje dzisiejszy „Matin“, padł ofiarą zorganizowanego napadu ze strony komunistycznych elementów z pośród urzędników swego resortu. Min. Mandel, który, jak przyznaje zgodnie opinia publiczna, przyczynił się niewątpliwie do usprawnienia poczty, a również położył duże zasługi dla organizacji radjofonji francuskiej, znany był z tego, że mocno trzymał w ryzach podległy mu personel. W chwili, gdy min. Mandel opuszczał gmach ministerstwa poczty, złożywszy już urząd swemu następcy, natknął się w przedpokoju apartamentów ministerjalnych oraz na schodach na liczny tłum niższych urzędników pocztowych,

którzy powitali go obelgami i zniewagami. Po szczęśliwym przebrnięciu przez korytarze, minister natknął się ponownie przed gmachem na tłum, złożony z około 200 manifestantów, którzy nie tylko lżyli go, lecz zagrozili pobiciem. Przybyli na miejsce policjanci, wyrwali min. Mandela z rąk tłumu, przyczem odjeżdżającego ministra zegnali jego podwładni śpiewem Międzynarodówki.

Napad ten był niewątpliwie wynikiem kampanji, jaką od dłuższego czasu przeciw min. Mandel prowadziła komunistyczna „Humanite“. Z drugiej strony przyznać należy, że min. Mandel cieszył się ostatnio znacznym autorytetem w umiarkowanych kołach lewicowych.

Przywódcy arabscy u Emira

Londyn. 6. 6. (ŻAT) „News Chronicle“ do nosi dziś, że Emir Abdulla zaprosił do Amamu przedstawicieli Naczelnej Rady Arabskiej. Jak twierdzą, Emir pragnie wpłynąć na Arabów palestyńskich, aby przerwali strajk. Przywódcy arabscy przyjęli zaproszenie bez zbędnego entuzjazmu.

W Jaffie przebywa obecnie znaczna liczba arabskich uchodźców z Dżenin i Tul Karem, gdzie były starcia między wojskiem a terrorystami. Uchodźcy składają się przeważnie ze starców, kobiet i dzieci.

Vandervelde przyjął misję utworzenia rządu

Bruksela. 6. 6. PAT. Vandervelde oświadczył przedstawicielom prasy, iż przyjął misję stworzenia rządu zjednoczenia narodowego pod kierownictwem najliczniejszego stronnictwa Izby deputowanych.

Paryż. 6. 6. PAT. Po dyskusji Blum odpowiadał na poszczególne interpelacje, poczem uchwalono formułę frontu ludowego w sprawie przejścia do porządku dziennego. Następnie Herriot zawiadomił Izbę, że przystępuje się do głosowania nad votum zaufania dla rządu. W głosowaniu imieniem rząd Bluma uzyskał zaufanie Izby większością 384 przeciw 210.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Polsko-francuskie rokowania handlowe rozpoczną się w Paryżu dnia 11 czerwca br.

— „Der Deutsche in Polen“ organ antyhitlerowski ugrupowań niemieckich na marginesie procesu katowickiego dowodzi, że ruch ten był popierany przez możnych panów z Berlina.

— Potwierdza się pogłoska o tem, że w czerwcu lub lipcu dojdzie do wyborów do rady miejskiej w Łodzi.

— Spośród 20 N.R.O.-wców aresztowanych za zająć w Mińsku Mazowieckim zwolniono 13, a 7 zatrzymano.

SPECJALISTA CHOROÓB DZIECI

Dr. M. SCHÖNBERG

ordynuje jak corocznie

RABKA — Dom Wilczka
ul. Poniatowskiego

Demonstracje bezrobotnych

Warszawa. 6. 6. PAT. Dziś w godzinach rannych przed gmachem Państwowego urzędu Pośrednictwa Pracy dla Pragi przy ul. Jagiellońskiej miała miejsce demonstracja bezrobotnych, zebranych w liczbie około 150, którzy wznosili okrzyki, domagając się natychmiastowego zatrudnienia. Demonstranci wybili kamieniami 3 szyby w gmachu P. U. P. P. Po przybyciu policji demonstranci rozeszli się.

Wybuch bomby w Rembertowie

Warszawa. 6. 6. (Sin.) Dziś nad ranem mieszkańcy Rembertowa zostali zaalarmowani silnym hukkiem eksplodującej bomby. Nieznani sprawcy rzucili bombę do domu Leśniakowskiego. Właściciel domu uległ ogólnemu poranieniu. Władze prowadzą śledztwo w celu ustalenia, kto był sprawcą. Ofiarą tej bomby padły 3 sklepy.

Skazanie endeków

Wilno. 6. 6. (ŻAT) Po 3-dniowej rozprawie ogłoszony dziś został wyrok w sprawie 7-miu bombiarzy epdeckich. Główny, oskarżony, inżynier Szymon Baniewicz skazany został na 5 lat więzienia, dwaj oskarżeni po 3 lata, jeden na 2 lata. Gdy skazanych odprawiono do więzienia, towarzyszyła im manifestacja endeczka, rzucająca okrzyki antysemityczne. W jednym sklepie żydowskim wybito szyby.

Wyплаты zobowiązań niemieckich zakładów ubezpieczeń

Warszawa. 6. 6. (Sin.) Komisja likwidacyjna do spraw zobowiązań niemieckich zakładów ubezpieczeń w dn. 22 maja 1936 powzięła uchwałę o przystąpieniu do wypłaty reszty należności, przypadających na roszczenia z tytułu umów ubezpieczeń na życie, wymienionych w art. 21 polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego. Reszta należności będzie wynosiła 8,3 proc. sum z preracliowania roszczeń, przyjętych prawomocnie do masy.

Wyплаты będą uskutecznione jedynie drogą przekazów pocztowych i wyłącznie w kolejności numerów rejestracyjnych zgłoszonych roszczeń.

ła energicznie przez całą noc przy świetle potężnych reflektorów.

Katastrofa kolejowa pod Linzem

Wiedeń. 6. 6. PAT. O wczorajszej katastrofie pociągu pospiesznego Wiedeń — Paryż pod Linzem, donoszą, że wykoleiły się lokomotywa, wagon pocztowy i trzy wagony osobowe. Dwie osoby poniosły śmierć. Są to: listonosz z Linzu i kupiec wiedeński. Dotychczas nie ustalono, czy pod gruzami wagonów nie znajdują się jeszcze ciała innych osób. Wśród ciężko rannych znajdują się: Paweł Bernhard z Kopenhagi i pani Agnes z Oslo. Pozostali ranni są to Wiedeńczycy lub Tyrolczycy, z wyjątkiem jedynie francuskiej pary małżeńskiej, która odbywała podróż poślubną. Na miejscu wypadku zerwane zostały przewody telegraficzne i telefoniczne. Praca nad oczyszczeniem toru prowadzona by-

KRONIKA KRAKOWSKA

Posterunkowy zasądzony za zabójstwo uniewinniony w Sądzie Apelacyjnym

(or) W październiku ub. roku zdarzył się tragiczny wypadek w Jędrzejowie. Posterunkowy P. P. Józef Jaszczek zastrzelił Zofję Putową, zabijając ją na miejscu.

Jaszczek krytycznego dnia bawił w miejscowej restauracji, gdzie nadużył trunków. Wracając pijany do domu wstąpił do mieszkania Putów i tutaj siedząc przy stole zasnął. Obudzony przez Putową zerwał się na równe nogi i chwycawszy za rewolwer strzelił do niej dwukrotnie.

Jaszczek odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Kielcach, gdzie tłumaczył się, że zbrodni doko-

nał w stanie pijaństwa. Został skazany na osiem lat więzienia.

Naskutek odwołania sprawa znalazła się w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie. Biegli prof. dr. Wachholz i prof. dr. Olbrycht orzekli, że Jaszczek mógł w chwili dokonania czynu znajdować się w stanie zaburzenia umysłowego, wykluczającego jego poczytalność

Na tej podstawie sąd przyjął, że oskarżony dopuścił się czynu w stanie zamroczenia alkoholowego i wydał wyrok uniewinniający.

DZIŚ — „DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI“

Związek Żydowskich Spółdzielni w Polsce z siedzibą w Warszawie proklamował na dziś 7 czerwca br. „dzień spółdzielczy“ jako doroczne święto spółdzielczości.

W związku z tem Podgórska Spółdzielnia Kredytowa wydała odpowiednią ulotkę dla skie-

rowania uwagi społeczeństwa żydowskiego na ruch spółdzielczy w Krakowie pod hasłem *Samopomocy gospodarczej*.

Należy żywić nadzieję, że „dzień spółdzielczości“ zostanie wykorzystany dla szerzenia idei spółdzielczej wśród Żydów i przyczyni się niewątpliwie do zrealizowania hasła *Samopomocy gospodarczej*.



NIEDZIELA, 7 CZERWCA 1936.

Kraków (293.5) 8.00 Audycja poranna; 8.55 Odczytanie programu na dzień bieżący; 9.00 Płyty; 9.50 Nabożeństwo; — Płyty; 11.57 Sygnał czasu Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Imprezy teatralne w „Dniach Krakowa“ omówi prof. Bolesław Poch marski; 12.15 Poranek muzyczny w wyk. ork. kameralnej pod dyr. S. Czunoskiego oraz soliści; W przerwie ok. 13.15 Wiejska dyplomacja, obrazek obyczajowy z „Błogosławieństwa ziemi“ Knuła Hamsuna; 14.30 Spółdzielczość na wsi — 15.00 Koncert reklamowy; 15.20 Koncert życzeń z płyt 16.30 Międzynarodowe zawody konne w Warszawie — Transmisja fragmentów zawodów 17.00 1000 taktów muzyki; 18.00 Wielki Teatr Wyobraźni: słuchowisko oryginalne pt.: Djabęł, Skińskiego, (wznowienie) z Jaraczem, Warneckim, i Piaskowską, reż. J. Skińskiego; 18.30 Koncert w wyk. Wielkiej orkiestry PR. pod dyr. M. Mierzejewskiego z udziałem Ady Sari i innych solistów; 20.25 Wiersze fabryczne, w opr. Grzegorza Timofiejewa; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Na wesołej fali lwowskiej; 21.30 Utwory na altówkę wykona Miecz. Szaleski, przy fort. prof. L. Urstein; 22.00 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 22.20 Muzyka lekka.

Warszawa (1339.3) 8.00 p. Kraków; 12.03 Teatr film, plastyka, architektura; 12.15 p. Kraków; 23 Płyty.

Lwów (377.4) 8.00 p. Kraków; 12.03 Lwowski Salon Plastyków — L. Lille; 12.15 p. Kraków; 15.00 Ludowy rok obrzędowy; 15.20 Koncert reklamowy; 15.30 Płyty; 16.30 p. Kraków.

Katowice (395.8) 8.00 p. Kraków; 12.03 Co słychać na Śląsku; 12.15 p. Kraków; 15 Życie w królestwie hałdy na Śląsku; 15.10 Koncert reklamowy; 15.30 Płyty; 16.30 p. Kraków.

Łódź (224) 8.00 p. Kraków; 12.03 Wszyscy na front spółdzielczy; 12.15 p. Kraków; 14.30 Kiepskie czasy; słuchowisko dla robotników; 15.00 Muzyka pogodna; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Płyty; 16.30 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 11.45 Koncert symfoniczny; 18.20 Z muzyką przez życie; 20.00 Doktor Klaus — komedia; 22.20 Recital śpiewaczy.

Rzym (420.8) 20.45 Borys Godunow — opera Musorgskiego.

Strassburg (492) 19.00 Wesola audycja; 20.55 Cyganeria — opera Pucciniego z udz. Jana Klepury.

Leninrad (1224) 18.00 Baśń o Carze Saltanie — opera Rimskij - Korsakowa.

Interesy handlowe

UDZIAŁOWIEC z 20.000 zł. do fabryki metalowej poszukiwany. Zgłoszenia pod: „Zapewniony dochód“ do Biura ogłoszeń, Roth, Kraków, Jana 18. 9440kr

DO rentownego interesu z kapitałem 15.000 zł. przystąpię. Zgłoszenia pod „15.000“ Biuro ogłoszeń Statlera, Rynek 8. 9449kr

DO rentownego interesu branży skórnej poszukuję spółnika z kapitałem zł. 30.000 Zgl. „Skóra“ do Adm. Nowego Dziennika. 6350g.

Matrymonjalne

ULATWIA zapoznanie w sprawach matrymonjalnych, bezinteresownie. Rudzki — Kalisz, Kościuszki 17,

PRZYJEZDNY, separowany nie z własnej winy, bez nałogów, po 30-ce, niezależny, inteligentny, właściciel nieobciążonej realności, mówią b. ładny, rzutki, poszukuje panny 25—28 l. z lepszej rodziny, pięknej, inteligentnej, gospodarniej, skromnej, zdrowej, dysponującej jakąkolwiek stałą posadą, lub interesem, który zasillibym pewnym kapitałem. Posag niekonieczny. Fotografia potrzebna, zwrot zapewniony. Zgłoszenia Poste-restante Kraków, „Nieskazitelny charakter“. 9422kr

DLA mojej siostry bardzo sympatycznej, przystojnej, z dobrego domu szukam męża od lat 30-tu, inteligentnego na stanowisku. Posag 10—12.000 zł. „Katowice“ do Adm. Nowego Dziennika. 9375kr

Lokale

KOMFORTOWY pokój z niekrepującym wejściem do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia: Rejtana 10, I. p. m. 4.

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia od 1 lipca. Starowiślna 75. Informacja u stróżki. 6355g

DO wynajęcia 2 pokoje frontowe z urządzeniem lub bez na biuro lub przedsiębiorstwo. Grodzka 60 I piętro, mieszkanie 4.

POKÓJ komfortowy słoneczny, wejście osobne do wynajęcia. Kraków, Pańska 11. m. 8.

POKÓJ frontowy — komfort, osobne wejście do wynajęcia — Bonerowska 2/4. — 6352g

dh. A. GEPNER

WARSZAWA GRZYBOWSKA 21
TEL 690-27, 655-25, 659-25



**BLOKI
BLACHY
PRĘTY
DRUTY
RURY**

SYNA, CYNK, OŁÓW, MIEDŹ, NIKIEL, ANTYMON, ALUMINIUM, BIZMUT, KADM, MANGAN, MAGNEZ, KOBALT, RTĘĆ.

MOSIADZ, BRONZ, STOPY ŁOŻYSKOWE, STOPY DRUKARSKIE I INNE.

MINJA I GLEJTA OŁOWIANA.

BLACHA CYNKOWA, BLACHA POCYNKOWANA, BLACHA BIAŁA, BLACHA CZARNA.

STARE METALE.

PIĘKNY pokój frontowy, komfort, balkon, I piętro osobne wejście, do wynajęcia od 15 czerwca. — Zgłoszenia Dietla 15, m. 4. w godz. 13—15 pop. 6353g

DWA pokoje na biuro do wynajęcia. Wiadomość Bonerowska 1. m. 5. 6170g

2 i 1-POKOJOWE mieszkania pełnokomfortowe do wynajęcia Kraków, Józefitów 1.

DO WYNAJĘCIA mieszkania dwu — trzypokojowe Dajwór 3. Tel. 118-18 —

PANNE przyjmę na mieszkanie od zaraz. Zgl. Wolnica 13, I. p. m. 16.

POWSZECHNY BANK KREDYTOWY

SPÓŁKA AKCYJNA

W WARSZAWIE

RACHUNEK BILANSU NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1935 R.

STAN CZYNNY

STAN BIERNY

	Złotyeh		Złotyeh	
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, Pocztowej Kasie Oszczędności, Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Banku Rolnym	3.593.528,68			
Waluty zagraniczne	711.359,05	4.304.887,73		
Papiery wartościowe własne:				
a) pożyczki państwowe	10.041,43			
b) papiery hipoteczne i obligacje	148.524,55			
c) akcje	90.080,03			
d) papiery wartościowe ust. kapitału zapasowego	348.433,56	597.079,57		
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych			162.334,48	
Banki krajowe			469.758,54	
Banki zagraniczne			3.266.079,49	
Weksle zdyskontowane			19.659.432,75	
Rachunki bieżące (saldo debetowe):				
a) zabezpieczone	14.033.370,91			
b) niezabezpieczone	4.758.215,02	18.791.585,96		
Należność z tytułu transakcji dewizowych na termin i reportowych			6.958.962,89	
Różne rachunki:				
a) należności z tytułu kredytów rebur-sowych	515.392,50			
b) pozycje tranzyto-ryczne i inne	392.493,48	907.885,98		
		55.118.007,39		
Dłużnicy za gwarancje inkaso		2.400.578,13		
		11.262.768,96		
		68.781.354,48		
Kapitały własne:				
a) zakładowy			5.000.000,—	
b) zapasowy			788.100,90	5.788.100,90
Wkłady:				
a) terminowe			4.925.443,84	
b) a vista			18.629.982,67	
			18.555.426,51	
Rachunki bieżące (saldo kredytowe)			10.263.233,87	28.818.660,38
Zobowiązania inkasowe				16.076,92
Redyskonto weksli				3.539.932,96
Banki krajowe				1.709.330,71
Banki zagraniczne				3.085.170,72
Różne rachunki:				
a) zobowiązania z tytułu kredytów rebur-sowych			515.392,50	
b) nierozliczone wpływy wekslowe			437.075,26	
c) przekazy na bank			146.577,14	
d) pozycje tranzyto-ryczne i inne			3.457.193,99	4.556.238,89
Zobowiązania z tytułu transakcji dewizowych na termin i reportowych				6.974.421,84
Zysk:				
a) z lat ubiegłych			205.014,38	
b) za rok 1935			425.059,69	630.074,07
				55.118.007,39
Wierzyciele zagwarancje inkaso				2.400.578,13
				11.262.768,96
				68.781.354,48

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1935 R.

PRZYCHODY

ROZCHODY

	Złotyeh		Złotyeh	
Procenty i prowizje wy-płacone		2.007.553,22		
Koszty handlowe:				
a) osobowe	1.459.869,19			
b) rzeczowe	521.690,67	1.981.559,86		
Podatki i należności		287.960,42		
Amortyzacja		35.393,08		
Odpisy i rezerwy		243.316,12		
Zysk:				
a) przeniesienie z r. 1934	205.014,38			
b) za rok 1935	425.059,69	630.074,07		
		5.185.856,77		
Pozostałość zysków z lat ubiegłych				205.014,38
Procenty i prowizje pobrane				4.405.612,31
Różnice kursowe na walutach, dewizach i walorach				531.610,20
Zwrot sum dawniej o-pisanych				43.619,88
				5.185.856,77



P 12/330

Persil i Henko

oto dwa środki,
bez których niema
prania!

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materiały ubraniowe „UBRANIOZMIAN“, Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

KUCHNIA JARSKA Sterna, Miodowa 28a róg Brzozowej wydaje śniadania, obiady, kolacje ZNANA ze swych SPECYFICZNYCH potraw z Krynicy i Zakopanego. 9435kr

ZA KŁAD KAMIENIARSKI GRUNBAUM, Kraków GAZOWA 17 wykonuje wszelkie pomniki מַצָּבָה z piaskowców, marmurów i granitów po cenach konkurencyjnych. 9122kr

»EXPRESS«, Kraków, Miodowa 20, telefon 145-81 — załatwia PRZEPROWADZKI fachowo własnymi wozami meblowymi również przejeżdża przesyłki i bagaże do miejsc LETNISKOWYCH DO SZCZYRKU I BYSTRY autami ciężarowymi codziennie. Ceny przystępne. 9355kr

ADWOKAT KLEINMANN Józef otworzył kancelarię Dębni, Rynek 6. 9303kr

CZYŚCI sufity, ściany, tapety. Tapicer, Kościuszki 32. Telefon 170-49. 8934

PLISOWANIE wszelkiego rodzaju tania, szybko Miodowa 20/7 6319g



PRACUJ BOGAĆ SIĘ ZBIERAJ

a oszczędności składał w Powszechnym Banku Związkowym na książeczki wkładowe imienne lub na okaziciela gwarantujące bezwzględna tajemnicę wkładu. Wkłady płacone na każde sadanie lub za wypowiedzeniem w centrali i oddziałach. Oprocentowanie od 5% do 8 1/2% rocznie.

Powszechny Bank Związkowy w Polsce S.A. Kraków, Warszawa, Bielsko, Cieszyń, Drohobycz, Gdynia, Lwów, Przemyśl, Sianisławów, Tarnów.



PATENTY wynalazków opracowuje fachowo, niedrogo. — Zgłoszenia: Nowy Dziennik „Patent 407“. 6342g

Lokale

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe zremontowane Kraków, Józefińska 4 do wynajęcia. 6328g

POKÓJ, kuchnia umeblowane, komfort, do podjęcia solidnej osoby, od zaraz na 3 miesiące. Urzędniczka złotych 35 miesięcznie. Wiadomość: Rynek Główny 6 II piętro, oficyna m. 14. 9444kr

DWU i TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie Kraków, Aleja Krasińskiego 12 wolne. Dozorca wskaże. Telef. 11716, 10625. 6309g

SYMPATYCZNE urządzone pokój z wmontowaną umywalką do wynajęcia. Ptockiego 1, I piętro, schody prawe. 9451kr

POKÓJ do wynajęcia. Brzozowa 13, m. 11 między 1—4. 9448kr

DWA wzgl. jeden większy pokój na I piętrze, frontowy w śródmieściu wprost od właściciela poszukiwany. Zgłoszenia pod „Modniarka“ do Adm. Nowego Dziennika. 6339g

2 POKOJE frontowe I p. Bożego Ciała 3. nadające się na biuro lub sklep do wynajęcia. Wiadomość Rosenzweig. 6344g

WYNAJME pokój, użycie kuchni, ewent. młodemu małżeństwu. Wiadomość: Reiner, Pl. Dominikański 2. (sklep). 6281g

TRZY pokoje, kuchnia, obszerne, komfort, I p. na biuro lub mieszkanie do wynajęcia. Wskaże od godz 5-tej dozorca, Jagiellońska 6. 9452kr

LOKAL frontowy, — kilka ubikacji na biuro, magazyny, lekki przemysł Dietla 97 do wynajęcia. Wiadomość tel. 116-82. 6324g

MIESZKANIE w śródmieściu 3-pokojowe, pełny komfort, słoneczne, przy ul. św. Krzyża 10 I p. do wynajęcia od 1 lipca. — Wiadomość u dozorca lub Regel, Orzeszkowej 9. 6283g

LOKAL FRONTOWY PRZEMYSŁOWY 4 UBIKACJE KRAKÓW Lubicz 30 do wynajęcia. 9933

HOTEL LONDYŃSKI w Krakowie wynajmuje sale całkowicie odrestaurowane na śluby, bankiety zabrania i zabawy pod zarządem BRENNERA. Ceny przystępne.

POSZUKIWANY do wynajęcia piętrowy budynek fabryczny o powierzchni całkowitej 150 m. kw. Adresować i nadesłać szkic budynku. Inż. Faust J. Dębica. 6323g

SKLEP frontowy przy ul. Grodzkiej do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Dobry punkt“ do Adm. N. Dziennika.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią, dwa pokoje z kuchnią, pokój z kuchnią pełny komfort. Wiadomość Długosza 6/6. 6343g

KOMFORTOWY pokój centrum z klatki schodowej wolny od 1 VII. Krupnicza 14, m. 7. 9442kr

2 POKOJE, kuchnia, komfort słoneczne I piętro. Sarego do wynajęcia. Telef. 128-86. 6314g

LOKAL na urządzenie ślubów każdorazowo odnajmę. Fertig Podgórze Celna 11. 6277g

WPISY

do Prywatnej Średniej Szkoły Zawodowej dla dziewcząt żyd. „OGNIKO PRACY“, w Krakowie, ul. Stolarska 15

Na działy:

- 3-letni krawiecki
- 3-letni bielizniarsko-gorseciarski
- 3-letni trykotarsko-krawiecki
- 1-roczny gospodarstwa domowego

5-letni kurs krawiectwa specjalnego typu gimnazjalnego

Warunki przyjęcia: świadectwa ukończenia 7 klas szkoły powszechnej.

Warunki przyjęcia: świadectwa ukończenia szkoły powszechnej i egzamin wstępny.

Wpisy przyjmuje się codziennie od 11—1 popoł.

Wszelkich informacji udziela się w kancelarii szkoły, ul. Stolarska 15, tel. 158-21

Na wycieczkach morskich
używajcie tylko kremu *Pigmentan*.

Pigmentan wywołuje piękne, równomierne opalenie, chroni skutecznie przed bolesnym oparzeniem słonecznym i zapobiega wysuszeniu skóry na wietrze morskim.



Pigmentan

Próby i literaturę wysyła bezpłatnie Scott & Bowne S. A., Warszawa, ulica Okopowa 21/23.

Sprzedaz

»RIGO« usuwa niezawodnie ODCISKI, 50 groszy. — Drogerja SCHAPSENHONA, Kraków, Plac Nowy. 9359kr

MEBLE KUCHENNE, przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szleflakowane solidnie najtaniej. Specjalność Rynek Gł. 12 podwórze. 7317kr

BIURO GELBERA KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8, TELEFON 135-70. poleca następujące OKAZYJNE realności:

DOM nowy pełnokomfortowy, 29 ubikacyj, cena 75.000 zł.

DOM nowy pełnokomfortowy w okolicy Parku Krakowskiego, cena 90.000 zł. gotówką 70.000 zł.

DOM nowy pełnokomfortowy, w okolicy Parku Krakowskiego, cena 77.000 zł.

DOM nowy pełnokomfortowy, pięknie położony, cena 66.000 złotych.

DOM nowy pełnokomfortowy, cena 130.000 zł. dochód netto 11%.

DOM nowy z luksusowym komfortem w okolicy ul. Długiej, cena 118.000 zł.

DOM pełnokomfortowy, SUPERLUKSUSO WY komfort, w śródmieściu, okolica ul. Karmielickiej, cena 220.000 zł. gotówką 150.000 zł.

DOM pełnokomfortowy w śródmieściu, w okolicy Siemiradzkiego, cena 80.000 got. 62.000.

DOM nowy pełnokomfortowy, najnowocześniejsze urządzenia techniczne - gospodarskie, położony w okolicy ul. Zwierzyńckiej, cena 135.000 zł., got. 120.000 zł. oraz szereg innych realności, w cenie już od 15.000 zł. wwyż. 9441kr

WAŻNE DLA PAŃ!
Wykonuję pod gwarancją najnowszymi aparatami: Trwałą ondulację zł. 5.—, wodną 1.—, żelazkową 0.70 Manicure 0.50, — Farbowanie włosów 8. Farbowanie brwi, rzęs 0.80, Tłenienie włosów 1.50, Mycie głowy 0.80 — Strzyżenie włosów 0.50. Salon fryzjerski „Lola” Kraków, Miodowa 24. — 9434kr

MEBLE nowoczesne, wielki wybór, ceny znacznie niższe. — Frisch, Starowiślna 35 Dogodne warunki. — 9450kr

KAMIENICA trzechpiętrowa, pełnokomfortowa kilka sklepów pierwszorzędnego położenie bardzo rentowna Pożyczka długoterminowa. Dopłata 180.000.

KAMIENICA pełnokomfortowa dzielnica handlowa. — Dochód 27.000. Pożyczka długoterminowa. Gotówka 135.000.

KAMIENICA trzechpiętrowa dochodowa, nowoczesny komfort śródmieście. Pożyczka B. G. K. Gotówka 100.000.

KAMIENICA trzechpiętrowa pełnokomfortowa. Pożyczka długoterminowa. B. G. K. Dopłata 75.000.

KAMIENICA nowoczesna dzielnica willewa. Pożyczka długoterminowa. Gotówka 57.000.

KAMIENICA narożna pełnokomfortowa bardzo rentowna. Pożyczka długoterminowa B. G. K. Dopłata 42.000.

KAMIENICA dwupiętrowa dochodowa Pożyczka długoterminowa. Dopłata 18.000. Zgłoszenia kupna i sprzedaży bezpłatnie. Biuro „MERKUR” Kraków, Dietla 59. Telefon 176-89. 9439kr

PLUSKWI tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogerja: SCHAPSENHONA, Plac Nowy.

GUZIKI, KLAMRY NAJNOWSZE we wielkim wyborze oraz biżuterję modną po cenach fabrycznych tylko we firmie. FREY, Kraków, Stradom 27, Telefon 161-85. Uwaga na firmę! 9098kr

LODOWNIE w największym wyborze najkorzystniej SATTLER, Kraków, Stradom 18. 9369kr

WYTWÓRNIA artystycznych robót ręcznych: Miny Pfefferberga, Kraków, Grodzka 48. Telefon 165-67 poleca: Firanki, portjery, kapy, serwety, gobeliny, oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza mieszkań. 9445kr

Wzorowa pracownia dla napraw maszyn biurowych UHER i ABSLER

Kraków, św. Jana 11
Tel. 109-05

Przetargi publiczne

Nr. IV-17/117/lic/36.

Kraków, dnia 5 czerwca 1936 r.

Podaje się do wiadomości, że w magazynach celnych na dworcu towarowym przy ul. Kamiennej 12 odbędzie się w dniu 25 czerwca 1936 r. o godzinie 9-tej publiczny przetarg

1) towarów, od których nie uiszczono należności celnych w przepisany terminie, o ile nie zostaną do dnia przetargu opłacone, przez odbiorców, jakoto:

części maszyn, części kolowców, wyrobów z żelaza i stali, wyrobów z drutu, przetworów chemicznych, folji aluminiowej, skór futrzanych surowych i wyprawionych, skór na obuwiu i galanteryjnych, instrumentów muzycznych, oraz ich części składowych, przyborów do pisania, tkanin, przędzy, odzieży, celulozoidu, szkła taflowego, cementu, gipsu, towarów kolonialnych, papieru, farby drukarskiej, ziarna kakaowego, konserw owocowych, sardynek, wina, koniaku i w. in.

2) towarów skonfiskowanych, a to: biżuterji złotej i srebrnej, tkanin jedwabnych i bawełnianych, odzieży, pieprzu i t. p.

3) towarów jak pod 1) przechowywanych w publicznym składzie celnym firmy „Polski Lloyd” na dworcu towarowym, a to:

szkła taflowego, farb drukarskich, wina, koniaku i t. p.

Towary mogą być oglądane — przez mających chęć kupna — w przeddzień przetargu w godzinach od 9—14-tej.

Gdyby przetarg niektórych towarów nie doszedł do skutku, powtórny przetarg odbędzie się w dniu 15 lipca 1936 r. — w tych samych miejscach i o tej samej godzinie.

Naczelnik Urzędu Celnego
R. Lehman.

Prywatne Gimnazjum żeńskie Towarzystwa Szkoły Ludowej

IM. FR. PREISENDANZA W KRAKOWIE
GROBLE 7 — TELEFON 182-21.

Zgłoszenia do kl. I, a w miarę wolnych miejsc także do klas wyższych, przyjmuje dyrekcja Zakładu codziennie od godziny 10 do 11 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Oplaty jak we wszystkich gimnazjach prywatnych. 9411kr

NIEBYWAŁE OKAZJE!!!

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, najdroższa dzielnica, dochód roczny 10.000 zł. pożyczka Banku Gospodarstwa Krajowego na 3% 60.000 zł. dopłata 40.000.—.

KAMIENICA trzechpiętrowa, nowa, narożnik, (centrum) dochód roczny 18.500 zł. pożyczka Banku Gospodarstwa Krajowego na 3% 110.000 zł. dopłata 75.000.

KAMIENICA trzechpiętrowa, nowa, komfort, (Park Krakowski) dochód roczny 8.000, cena 75.000,— gotówką 65.000, reszta na dogodne spłaty miesięczne.

KAMIENICA nowa, dwupiętrowa, pełnokomfortowa, dobrze położona, — dochód 6.800 zł. cena 65.000, gotówką 55.000 reszta dogodne spłaty.

KAMIENICA trzechpiętrowa, nowa, luksusowy komfort, bardzo korzystna cena — 108.000 zł.

KAMIENICA czteropiętrowa, nowa, superkomfort, winda osobowa, ogród, dochód roczny 22.000, cena 230.000.—, gotówką 190.000.—.

KAMIENICA trzechpiętrowa na wykończeniu (Lubicz) dochód przy bardzo niskich czynszach — 11.000, cena 117.000, gotówką 95.000.—.

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, dobrze położona, niskie czynsze, cena 85.000.

KAMIENICA nowa, dwupiętrowa, komfortowa, przy tramwaju, dochód 6.000 zł. cena 57.000.—, gotówką 47.000, reszta dogodne spłaty.

NAJWIĘKSZY wybór nieruchomości poleca znane ze swej solidności B I U R O RUBINA, KRAKÓW, WIELOPOLE 26 — Telefon 171-78 — OBSŁUGA fachowa solidna, dyskretna. BIURO czynne cały dzień. INFORMACJE bezpłatne. 9447kr

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRAC KA 13.

FORTEPIANY okazyjne — Apollo, Bechstein, Förster — wielki wybór fortepianów i pianin nowych w składzie fortepianów HELENY SMOLARSKIEJ, KRAKÓW, SZEWSKA 9. 9416kr

KAWĘ, HERBATE, KAKAO w wyborowych gatunkach poleca GROSS, Kraków, Grodzka 59. 9409kr

OKAZJA. Z powodu stosunków rodzinnych sprzedam w Krakowie w centrum, punkt handlowy 3-ch piętro wy dom z planami zatwierdzonymi na nadbudowę 4-go piętra. Na remont i nadbudowę Bank Gospodarstwa Krajowego daje 67% kosztorysu na długoterminowe spłaty. Ciężary: Komunalna Kasa Oszczędności zł. 60.000 pożyczka długoterminowa. Cena 280.000 zł. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod: „Okazja 280.”

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe, dziecięce — najsolidniej, najtaniej: Offner — Kraków, Mały Rynek 4. 606lg

BEZPŁATNIE DODAJĘ łyżeczki kawowe, gąbki do szurowania igły do przymusów, kulczka na klucze itd. przy zakupie od zł. 1.— w nowo otwartym składzie towarów żelaznych, naczyń kuchennych i turystycznych Kraków, Starowiślna 17. 9370kr

SPECJALISTKA w pasach leczniczych

MODELE WIEDENSKIE

w całosciach, pasach, bluznikach, polosci

ZIMETOWA

STRADOM 27

w piw. tel. 134-93

Ceny znacznie niższe

Zdrojowiska

SZCZYRK Willa „Szczęść Boże” położona w pięknym ogrodzie, poleca pokoje słoneczne, pełnokomfortowe. Kuchnia ściśle rytualna. Ceny umiarkowane pod zarządem R. Panzer i R. Klein.

RABKA, pełnokomfortowy pensjonat „ANNA” (naprzeciw Łazienek) pod zarządem Mandelbaumów poleca pokoje słoneczne bieżąca woda, łaźniaki, kuchnia wykwinna, rytualna. — Patefon — Radjo — Tel 253.

KRYNICA. „MERAN” LICHTINGEROWA Po ośmioletnim prowadzeniu pensjonatu restauracji „Węgierska Korona” przeprowadził się do pełnokomfortowej willi „MERAN” obok nowych łaźni. Polecam pokoje słoneczne, balkonowe, bieżąca zimna ciepła woda do leżakowania. Znana dobra kuchnia. Auto do dyspozycji gości. Telefon 376. 6108g

RABKA — mile, zdrowe wakacje. Pięknie położona willa, opieka wychowawcza, lekarza. Pierwszorzędne utrzymanie rytualne. **CENY NAJNIŻSZE.** Teitelbaumowa, Rabka, Zakopiańska, willa Stolarczyka. Tel. 276. 6356g

W PRZECUDNYM za kątku Zawoju pokoje z kuchniami do wynajęcia. Wiadomość tel. 158-64. 6354g

KROŚCIENKO n/D. Pensjonat „Kwiatek” R. Przeworskiej poleca pokoje słoneczne wykwinne, rytualne utrzymanie. Ogród — Plaża — Radjo. — Wydaje również obiady. Ceny niskie. Dogodne pomieszczenie dla wycieczek. 6246g

ZAKOPANE, komfortowy Pensjonat „Irusia” droga do Białego, w najlepszym punkcie, pod zarządem Adolfa Storch, długoletniego właściciela pensjonatu — „Beskid”, poleca na sezon pokoje słoneczne z balkonami i wodą bieżącą, oraz obfita i wykwinna kuchnią rytualną. Ogród, las i łaźniaki. Tel. 16-97. 6144g

PIWNICZNA - Zdrój, Pensjonat „Piwniczanka” — obok Łazienek i plaży za Postradem, — kuchnia ściśle rytualna, pod zarządem Kalmana Bluma, Jakóba Barona, Kraków, Dietla 31. Tel. 106-03. — 5951g

PROWADZĘ mały pensjonat dla **DZIECI ZAKOPANE**, droga do Strążyckiej. Willa pełnokomfortowa z dużym ogrodem nad strumykiem obok lasu. Utrzymanie wykwinne. Zgłoszenia: Mgr. Dunka Keruer, Łobzowska 5, m. 5. — między 5—7. 9212kr

JUGOWICE pod Krakowem dobra komunikacja — autobusy — kolej, ładna okolica — doskonałe powietrze. **LECZNICA IM. DRA. ONUFROWICZA** w Jugowicach przyjmuje chorych stałych i dochodzących, dorosłych i dzieci — ze **SCHORZENIAMI NERWOWEMI:** rekonwalescentów, wyczerpanych, z nerwicami żołądka, kiszek, serca — zaburzeniami układu sympatycznego i nerwobólami (ischias itp.), migreną itp., — bezsennością i lękami itp. Hydroterapia — (nadto w pobliżu kąpiele siarczane w Swoszowicach) — elektroterapia - fototerapia - termoterapia - psycho-terapia i t. d. 3-ch lekarzy — kuchnia djetetyczna. — Ceny przystępne. Informacje: Kraków, — telefon 135-11 i 126-62. Na żądanie prospekty. 9367kr

K O W A N I E C. **PIERWSZORZĘDNY** pensjonat przyjmuje młodzież na sezon letni. Fachowa opieka. Kuchnia wykwinna obfita. Las polana, kąpiele rzeczne. Ceny przystępne. Zgłoszenia z grzeczności: Profesor Braun Gimnazjum hebrajskie Kraków. **M. FOLKMANOWA, NOWY TARG.** — 9385kr

ZAKOPANE, pensjonat „PIAST” pod kierown. Beck-Malzowej już czynny. Piękne położenie własne korty tenisowe wykwinna kuchnia ryt. Przyjmuje też dzieci pod najstaranniejszą opiekę. Ceny bardzo niskie. — Zgłoszenia: „Piaś” Zakopane — Sienkiewicza. 9128kr

ZAWOJA „Podhalanka” Pensjonat Solanderowej w pięknym położeniu w lesie, poleca pokoje słoneczne z werandami kuchnia smaczna ściśle rytualna. Na żądanie djetetyczna. Ceny przystępne. 9387kr

KRYNICA nowo-otwarty pensjonat „Bajka” (vis a vis) Nowych Łazienek poleca nowoczesnie komfortowe urządzone pokoje. Wykwintna kuchnia. 9399kr

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat — „Baszta” Telef. 1474 pięknie położony — zdala od kurzu w centrum nздrowiska — obok parku — poleca pokoje piękne, słoneczne — tarasy — ogród własny — kuchnia obfita i wykwinna. Towarzystwo dobre. — Radjo — Ceny bardzo przystępne. Zarząd Stambergerów. 9267kr

ZAKOPANE całoroczny Pensjonat **GRANIT** tel. 1278 zarząd Ch. Stern poleca pełnokomfortowe pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą, wykwinną kuchnią rytualną wśród własnego parku i plaży. — „Radjo”. 9073kr

ZAWOJA. Pensjonat „RENATA” otwarty od 25 MAJA poleca na pierwszy sezon pokoje z pierwszorzędnym utrzymaniem po cenach znacznie niższych. Zgłoszenia wcześniejsze **H. BRACHFELD** — Kraków, Piłsudskiego 28. 9133g

KRYNICA ZDRÓJ. — Pełnokomfortowy pensjonat „PODHALE” poleca pokoje słoneczne z balkonami i wodą bieżącą oraz wykwinną kuchnię. — Ogród. Radjo. Telefon 316. Kierownictwo Brandowej. Ceny do 15 czerwca niższe. 9080kr

TANIE KURACJE W TRUSKAWCU. Towarzystwo „Dom Zdrowia” Lwów, ul. Krasickich 18a (tel. 252-45) urządza w miesiącu czerwcu kuracje truskawieckie, obejmujące pobyt trzytygodniowy w pierwszorzędnym pensjonacie, djetetycznym pod nadzorem lekarza, takse klimatyczną, opiekę lekarską, 11 kąpiele solankowych w I. klasie oraz legitymację na dostęp do wód. **Ryczałt kuracyjny wynosi 145.— zł.** wyjazdy ze Lwowa codziennie.

TANIE POBYTY W KRYNICY. — Towarzystwo organizuje tanie trzytygodniowe pobyty w Krynicy w pierwszorzędnych pensjonatach, obejmujące mieszkanie, smaczny 5-cio-krotny wikt dzienny oraz takse klimatyczną w cenie 120 zł. Informacje i zgłoszenia w sekretariacie Towarzystwa. 9268kr

KRYNICA. HOTEL-PENSJONAT „CARLTON” poleca komfortowe pokoje z utrzymaniem lub bez. Autobus do dyspozycji Gości. Ceny niższe. 9140kr

KRYNICA pełnokomfortowy pensjonat „IWONKA” uroczym położeniu u stóp lasu z tarasami do kąpiele słonecznych. **PIERWSZORZĘDNA KUCHNIA** na życzenie djetetyczna. Ceny umiarkowane. Telefon 359. **MANDŁOWA RAPAPORTOWA - BElMOWIE.** 8967kr

ZAKOPANE „OAZA” Droga do Białego — tel. 1289. pod zarządem Róży z Erlichów i Maurycego Piwońków. Pełnokomfortowy pensjonat w najpiękniejszej i najzdrowszej okolicy Zakopanego. — Poleca pokoje z wykwinnym utrzymaniem. **CENY OD ŻŁ. 6.—.** 9203kr

RABKA. — Pensjonat „PROMIEN” Al. Piłsudskiego. 7nauy pensjonat pod zarządem Schererów i Rebenowej poleca pokoje słoneczne z werandami po bardzo niskich cenach. Kuchnia wykwinna, rytualna. Przyjmujemy dzieci od lat 5 pod kierownictwem p. Ascher, Spira. Gry i zabawy, radjo, patefon. Tel. 146.

P E N S J O N A T R. PRENKŁOWEJ Willa „Sielanka” — Tel. 24 Bystra koło Białej poleca na sezon letni pokoje słoneczne i wygodne, po cenach przystępnych, Kuchnia pierwszorzędna. Piękne położenie. Woda bieżąca, angielskie W. C., kąpielowe, telefon, radjo itp. dancing. Wyieczki w okolicy i dalsze. (Ludność spokojna i grzeczna). — Stacja kolejowa Bystra - Wilkowice.



Firma J. P. Weindling, Kraków Krakowska 22 — Skład farb zawiadamia, że skradziono jej druki firmowe i pieczętkę na podstawie których inkasują należności i pobierają towary. Uprasza się przed wydaniem towaru lub wpłatą porozumieć się z Firmą: Telefon 111-63 — w przeciwnym razie za takowe nie odpowiadamy.

KOLONJE TOWARZYSTWA RYGOROZANTÓW Krynicia. Pierwszorzędny, pełnokomfortowy pensjonat „Astorja” przy ul. Pułaskiego. Wikł dobrowolny 5-ciorazowy dziennie, na żądanie djetetyczny. Radjo, patefon, telefon i czytelnia czasopism. Taksa zdrojowa i zabiegi lecznicze niższe. Lekarz bezpłatny. Turnus 4. tygodniowy 105 zł. 3. tyg. 80 zł. Zaleszczyki. Komfortowy budynek „Riviera” obok plaży, Wikł pierwszorzędny 5-ciorazowy. Cena za turnus 4-tyg. 85 zł. Tatarów. Komfortowy budynek „Provisor”. Kompletnie wyposażono boisko dla sportów, siatkówki i koszykówki. Własny kort tenisowy. Wikł pierwszorzędny 5-ciorazowy. Turnus 4-tyg. 78 zł. Kolonje korzystają z 75 proc. niżek kolejowych w obie strony z każdej miejscowości. Zgłoszenia i informacje: T-wo Rygorozantów, Lwów, Terezy 26 a. 9365k

RYTRO nad Popradem. — Pensjonat „Podhale” — wł. Schweid, po gruntownym odrestaurowaniu, poleca pokoje słoneczne z balkonami, kuchnia wykwinna rytualna, na żądanie djetetyczna. Piękny ogród, radjo, telefon blisko wody mineralnej. Zgłoszenia „Podhale” Rytro. 9423 kr

LETNISKO dla dzieci. Okolice Myślenic. Ogród, las, najrozmaitsze przyjemności. Opieka rodzicielska. — Kuchnia rytualna. Utrzymanie (pięć razy dziennie). 2.50 Informacje z grzeczności Deresiewiczowa Podgórze Smolki 16/1.

KOLONJA letnia dla dzieci w Karwinie nad morzem. Ceny przystępne. Zgłoszenia: Sara Günsberg Bielsko, Krasieńskiego 23.

RABKA. — Pełnokomfortowy pensjonat „ELJASZÓWKA” pięknie położony pod zarządem Schererów i Rebenowej po gruntownym remoncie poleca słoneczne pokoje, bieżąca woda, ogród, salon bridżowy, radjo patefon. Kuchnia wykwinna. Tani sezon wiosenny. Tel. 142.

RABKA. Już otwarty pensjonat **BECK - MALZOWEJ**, który przeniesiony został do komfortowej willi „PORĘBIANKA” Telefon Nr. 259 Specjalny oddział dla dzieci pod najstaranniejszą opieką. 9105kr

KRYNICA WILLA ULANA, DEPTAK pełny komfort, słoneczne balkonowe pokoje, ogród kwiatowy do leżakowania, wysmienita kuchnia, także djetetyczna, — ceny niskie. 8888kr

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „MAGNOLJA” pod zarządem Edy Wasilkowskiej położony w lesie, blisko centrum, poleca słoneczne pięknie urządzone pokoje z balkonami i wykwinnym wiktem. Garaż, Tel. 1322. —

ZAKOPANE. Pensjonat dla dzieci w pięknym położeniu. droga do Białego pod specjalną opieką lekarską i wychowawczą przyjmuje dzieci oraz młodzież na sezon letni. Informacyj udziela: Ziegierowa, Zakopane, willa „Pod Szarotkami”.

DLA 2-ga dzieci w wieku szkolnym w Zakopanem całoroczne mieszkanie z utrzymaniem, opieka. Wiadomość pod „Zakopane” do Adm. Nowego Dziennika. 6341g

ZAKOPANE pensjonat „pod Szarotkami” droga do Białego tel. 1850 **H. Ziegiera** (dawniej „Heńka”) poleca wszystkim pokoje słoneczne z balkonami i pięknym widokiem na góry. Bieżąca zimna i ciepła woda w pokojach Salon. Duży ogród. Radjo. Znana z dobrot Kuchnia rytualna. Ceny przystępne

KRYNICA. Pensjonat „Oaza” pod kierownictwem Dr. med. Kupczyka otwarty. — Telef. 164. 9407kr

Reklama dźwignią handlu



AGEPIN Z KOGUTKIEM

usuwa ból, pęcznienie, nabrzmienie nóg, zmiękczają odciśnięte, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciom. Przepis użycia na opakowaniu.

DO mebli najlepszy lakier
»JAVALE«
poleca
»FARBOBLASK«
Kraków,
Kalwaryjska 29.
Tel. 149-79.
9429kr

INSERATOW DROBNYCH
nie przyjmuje się
telefonicznie
tylko wprost
w Administracji
i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.

כשר
RESTAURACJA
»GRONNER«,
Kraków, Plac Dominikański 5. Tel. 176-69
SAMUEL SPRINGER
Wydaje obiady, kolacje. Menu i à la Carte. — Dla smakoszy codziennie inne SPECJALNOŚCI —
DLA SŁOMIANYCH WIKT. DOMOWY.
Dla przejezdnych i wycieczek najbliższa Restauracja. 3 razy dziennie świeże wędliny.
6239g

Wolne posady

POSZUKUJĘ agenta ratalnego, branża blawatna. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Zabezpieczenie“.

POSZUKUJĘ uzdolnionych pańienek do szycia sukien sklepowych. Zgłoszenia Orzeszkowej 3 m. 12 między 10—4.

EKSPEDJENTKA z dłuższą praktyką — branża blawatna potrzebna ZARAZ. — Zgłoszenia pod „Rutyna“ do Adm. Nowego Dziennika.

POWAŻNE biuro handlowe poszukuje praktykantki z ukończoną szkołą handlową. Znajomość stenografii polskiej i maszyny bezwzględnie wymagana. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Orientacja“.

PODROZUJĄCEGO (zaprowadzonego na prowincji i w Krakowie z branży kolonialnej poszukuje się. — Zgłoszenia pod „Kaucja na inkaso“ do Adm. Nowego Dziennika. 6256g

ZASTĘPCY na województwo krakowskie poszukuję. Zgłoszenia pod „Pitroff“ do Adm. N. Dziennika. 9358kr

STENOTYPISTKA z dłuższą praktyką ze znajomością języków francuskiego, angielskiego, polskiego i niemieckiego, siła wykwalifikowana, poszukiwana. Oferty do Adm. N. Dziennika bez dołączenia oryginalnych świadectw składać pod „Przemysł“ 9421kr

ZAROBEK 10-20 ZŁ. DZIENNIE. Zdolni sprzedawcy (czynnie) do sprzedaży domowej, opatentowanego przyrządu gospodarstwa domowego, znajomość zatrudnienia. Zgłoszenia: „Glorja“ Kraków, Agnieszki 12. 9415kr

POSZUKIWANA PANNA do lat 30, możl. z wyższym wykształceniem, sportsmenka, wesołego usposobienia, ze znajomością języków angielskiego i hebrajskiego ewent. jednego z tych, do 10-letniego inteligentnego chłopca. Oferty z fotografią kierować do Biura Ogłoszeń Fuchsa — w Łodzi, Piotrkowska 87 sub: „F. F.“

Posad poszukują

NAUCZYCIELKA MATEMATYKI i FIZYKI z kilkuletnią praktyką poszukuje posady w szkółce średniej od 1 września. Zgłoszenia pod „Pełne kwalifikacje“ do Adm. Nowego Dziennika.

NOWOCZESNA
KUCHNIĘ JARSKĄ
poleca Kawiarnia i restauracja „ROYAL“
Kraków, vis a vis Wawelu

AKADEMICZKA z hebrajskim poszukuje posady jako wychowawczyni na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika „Akademiczka“. — 6321g

KWALIFIKOWANY ekspedjent - mechanik branży rowerowo - maszynowej z długoletnią praktyką poszukuje posady ewentualnie przyjmie zastępstwo. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Fachowiec“. 6302g

MASZYNY DO LICZENIA
(rytmometry) wielki wybór
MAX LOWENSTEIN
KRAKÓW, ZWIERZYŃCZA 11 — tel. 162-50

BUCHALTER - BILANSISTA, polsko - niemiecki korespondent, rutynowany w sprawach podatkowych, ubezpieczeń społecznych, zdolny organizator, poszukuje zajęć godzinowych, zastępstwa urlopowego, zastępstwa poważnej firmy, stałej posady. Zgł. „Fachowiec“ „Tygodnik Żydowski“ Bielsko. 9244kr

ZŁ. 500.— ofiaruje urzędnik - buchalter kawaler z długoletnią praktyką bankową i przemysłową za wyrobienie lub pomoc w wyszukaniu zajęcia. Zgłoszenia do N. Dz. sub: „Dochodowe“.

MAGISTRA filozofii rutynowana siła wyjeżdź z dziećmi na wakacje. Gruntowna znajomość niemieckiego; konwersacja angielska i hebrajska. Zgłoszenia pod „Wyjazd“ do Adm. Nowego Dziennika. 6347g

BYŁY właściciel domu poszukuje administracji domów na Kraków. Energiczny, referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia pod: „Sumienny“ do Adm. Nowego Dziennika. 6287g

NA LWÓW poszukuje zdolny przedstawiciel zastępstwa branży papierowej, galanterijnej, perfumeryjnej. Zgłoszenia pod „Lwów“ N. Dziennik. 8892kr

TAPICER poszukuje pracy u klientów prywatnych robi nowe i stare meble tapicerskie przerabia ze starego specjalista stor celefantowych do wystaw. Zawiadomić pocztówką. Maj, Kraków, — Miodowa 21. 9356kr

HAFTUJE, szyję białą wyprawy ślubne Szyje bluzek, pyjam, szlafroków, — Stockowa, Dietla 50. II. p. 6351g

WYCHOWAWCZYNI z pełnieniem kwalifikacji i długoletnią praktyką poszukuje posady w pensjonacie dla dzieci lub kolonii. Zgłoszenia pod: Skrytka pocztowa 215

50 złotych dziennie zarobią Panowie i Panie lekką pracą.

Zupełnie bezpłatnie! Tylko Abdel-Hanım
jest fenomenalnym, najslawniejszym, jedynym wyróżniającym się na całym świecie jasnowidzem-grafologiem, który od Boga posiada nadprzyrodzony dar jasnowidzenia i hipnotyzowania — wybierze Ci zupełnie bezpłatnie i bezinteresownie szczęśliwy Nr. Losu, który pod gwarancją zostanie wylosowany. Wskazę gdzie takowy można nabyć oraz na życzenie odgadnię Twą przyszłość wprowadzi Cię na prawdziwy, szczęśliwy Nowy Tor Życia, może dać Ci możność stałego zarobkowania. Zatem natychmiast w każdej sprawie zwróć się do niego. Nadesłaj datę urodzenia, podać pytania, imię i załączyć 80gr. znaczkami na koszty portycji. Adresować: Jasnowidz Abdel-Hanım Lwów 15, ul. Cerkiewna 18.

FREBLANKA z państwowym Seminarjum, ośmioletnią praktyką poszukuje posady w przedszkolu rok 1936/37. Zgłoszenia i referencje „Wizjo“ — Lwów, Plac Strzelecki 4.

PANIENKA sklepowa rutynowana poszukuje posady ekspedjentki, kasjerki. Świadek twa pierwszorzędne. Nowy Dziennik „Halina“. 6340g

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII NIEMIECKIEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza Zofja Schöngutówna, WW. Świętych 8. I p. m. 7. tel. 109-97. 6348g

KURS WAKACYJNY po cenach znizowanych. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie w kroju, modelowaniu i szyciu. Krój angielski, francuski, damski i dziecienny, uajnowszej metody. Wpisy od 1—15 czerwca Kl. Bobrowska - Swaltek, Kraków, Felicjanek 1 m. 6. tel. 174-55. 9436kr

PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURS Y „WIEDZA“, Kraków, Pierackiego 14, przygotowują w DRODZE KORESPONDENCJI i na lekcjach zbiorowych. Przyjmują wpisy na rok szkolny 1936/37 na: Kurs maturalny gimn., kurs średni do egz. z 6-ciu klas gimn., kurs niższy (I, II kl. gimn. nowego ustroju), kurs do egz. z 7-ciu klas szk. powsz. WYKŁADAJA WYBITNE SIŁY FACHOWE. Opłaty niskie. 9438kr

WPISY do klasy pierwszej oraz do klas wyższych przyjmują Dyrekcja Pryw. GIMNAZJUM Koed. im. Hugona KOŁŁATAJA w Krakowie, ul. CZAPSKICH 5. Codziennie od 9—13. OPŁATY NISKIE. 9446kr

KURSA KROJU, MODELOWANIA i szycia, koncesjonowane przez Kuratorjum. Początek kursu wakacyjnego po znizowanych cenach 1-go lipca. — Nauka najnowszym systemem wiedeńskim. Po ukończeniu świadectwa. — Elwira Halpern-Süsserowa, absolwentka Wiener Moden-Akademie, Kraków, Krupnicza 14. 8939kr

Różne

„EXPRESS“ czyści PRAWDZIWIE chemicznie, farbuje pod GWARANCJĄ TRWAŁOŚCI KOLORÓW, Kraków, Stradom 10.

ZDOLNY, uczciwy da 5.000 zł. i współpracę ewentualnie obejmie posadę urzędnika, magazyniera Kraków, Poste-restante „Reprezentacyjny 37“. 9421kr

ZAKŁAD techniczydentystyczny JÓZEFA BRATTA upraw. techn.-dent. w KRAKOWIE, STAROWIŚLNA 52. Telefon Nr. 122-54. Wykonuje wszelkie prace w zakresie nowoczesnej techniki wchodzące. — Korony porcelanowe, protezy (niełamliwe) po cenach bardzo przystępnych. 9433kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośno.
niem i bez odnośniami oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4,80 kwart. zł. 12,90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 7,50 „ „ 22,50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1,25. — Tekst 1. — Nadesłane 0,75. — Za tekstem 0,25. — Drobne od słowa 0,10 gr. Dla poszukujących pracy 0,05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsy dry) do 60 mm. w I. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w niedzielę i dni poświęcone